Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, SOBOTA, 9 PAŹDZIERNIKA 1937 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 278

WIELKA NARADA POLITYCZNA w WARSZAWIE

z udziałem P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera Składkowskiego, członków rządu i płk. Koca trwała 5 godzin

Na posiedzeniu w prezydium rady ministrów omawiano sytuację międzynarodową oraz sytuację polityczną w kraju

Warszawa, 8 października.

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym odbyła się w prezydium rady ministrów, w obecności P. Prezydenta Rzplitej i Marsz. Śmigłego-Rydza narada polityczna, w której wzięli udział członkowie rządu z prem. gen. Sławoj-Składkowskim na czele oraz szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Koc.

Narada ta trwała 5 godzin i wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. Na temat przebiegu narady i jej rezultatów, źródła urzędowe zachowują, jak dotąd całkowite milczenie.

Wiadomo jedynie, iż w toku narady zabierali głos wszyscy obecni, omawiając sytuację międzynarodową i wewnętrzną sytuację polityczną.

Prasa warszawska powstrzymuje się chwilowo od komentarzy i domysłów, stwierdza jedynie, iż przewidywane zmiany personalne w składzie rządu są w tej chwili nie aktualne. Na szczególną uwagę zasługuje udział płk. Adama Koca w naradzie politycznej najwyższych czynników państwowych.

Przy tej sposobności przypominają, że przed trzema tygodniami płk. Koc brał również udział w zjeździe wojewodów. Ponieważ wczoraj zaproszono go na naradę polityczną decydujących czynników państwowych i rządu — koła polityczne wyciągają stąd wniosek, że płk. Koc, jako szef OZN., coraz większą odgrywa rolę w obecnym systemie politycznym, a OZN. uzyskuje bezpośredni wpływ na politykę rządu.

Za słusznością tego przypuszczenia przemawiają również pewne objawy w polskim wewnętrznym życiu politycznym.

Powszechnie panuje w Warszawie przeświadczenie, że wczorajsza narada polityczna, oprócz omówienia całokształtu zagadnień politycznych, przyniosła również ustalenie wytycznych wewnętrznej polityki państwowej na najbliższą przyszłość.

Nie ulega wątpliwości, że OZN. odgrywać będzie w tej polityce rolę naczelnego elementu.

Przedstawiciele PPS u prem. Składkowskiego

P.p. Kwapiński i Arciszewski przedłożyli premierowi postulaty Centralnej Komisji Zw. Zawodowych

WARSZAWA, 8 października.

Polska Agencja Telegraficzna donosi: Pan Prezes rady ministrów generał Sławoj - Składkowski przyjął w dniu 8 b. m. pp.: Tomasza Arciszewskiego, prezesa C. K. W. P. P. S. i Jana Kwapińskiego, członka C. K. W. P. P. S. i przewodniczącego Centralnej Komisji Związków Zawodowych, którzy zwrócili uwagę pana premiera na następujące sprawy:

1) Powtarzające się ataki uzbrojonych ludzi na przedstawicieli klasy robotniczej (jak to miało miejsce np. przez rzucenie bomby u zbiegu Nowego Światu i Alei Jerozolimskich na przechodzący tamtędy w dniu 26 września r. b. pochód młodzieży robotniczej).

Pan premier stwierdził, że w przytoczonych wypadkach wszczęte zostało energiczne śledztwo i sprawcy nie będą mogli liczyć na pobłażliwość.

2) Na sprawę stosunku rządu do zasady wolności koalicji (w związku z zawieszeniem działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego).

Pan premier stwierdził, że granicą wolności zrzeszeń, ustaloną w ustawie konstytucyjnej jest dobro powszechne. Dowodem zaś tego, iż zasada wolności koalicji jest przez rząd obecny uznawana, może być fakt, iż za czasów tego rządu klasa robotnicza miała możność wygrania około 3 tysięcy strajków ekonomicznych przy udziale około 700 tysięcy strajkujących.

Strajk protestacyjny studentów-Żydów

z powodu ghetta ławkowego rozpocząć się ma w poniedziałek

Warszawa, 8 październ.

Do Warszawy zjeżdżają się licznie z różnych miejscowości studenci żydowscy na ogólny zjazd żydowskiej młodzieży akademickiej.

Na zjeździe, który odbędzie się prawdopodobnie w niedzielę, Warszawa reprezentowana będzie przez 11 delegatów stołecznych organizacji studenckich.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa strajk studentów Żydów rozpocznie się w poniedziałek. Ma on mieć charakter wyłącznie demonstracyjny.

Studenci zjawią się bowiem w tym dniu na uczelniach i złożą profesorom na poszczególnych wykładach oświadczenia, że z powodu wprowadzenia ghetta ławkowego, na znak protestu opuszczają wykłady.

Strajk ma trwać. podobno 7 dni, w tym czasie toczyć się będą dalsze narady żydowskiej młodzieży akademickiej w związku z wytworzoną sytuacją.

Mowa Roosevelta podważyła ustroje totalne

—twierdzi prasa paryska. — Groźne ostrzeżenie St. Zjednoczonych pod adresem Rzymu i Berlina

Przygotowania do konferencji 9 mocarstw

Paryż, 8 października.

Nie ma dziś ani jednego dziennika w Europie (z wyjątkiem Włoch i Niemiec), który nie poświęcałby swych rozważań wstępnych mowie chicagowskiej prez. Roosevelta. Nie ma też ani jednego pisma, które nie uważałoby wystąpienia prez. Stanów Zjednoczonych za „dobroczynny i kapitalny etap w rozwoju polityki powojennej" — takimi słowy ocenia sytuację redaktor naczelny „Capitalu", Jules Perquel.

Katolicki „l'Aube" twierdzi, iż „PAŃSTWA TOTALNE ZDAJĄ SOBIE DZIŚ SPRAWĘ, ŻE DLA NICH WOJNA JEST PRZEGRANA".

Katolicka „l'Epoque" w artykule posła de Kerillisa twierdzi, że mowa chicagowska Roosevelta jest jednym z najdonioślejszych wydarzeń międzynarodowych ostatnich 20 lat (Ameryka przyłączyła się do wielkiej wojny akurat 20 lat temu).

Wreszcie katolickie „Echo de Paris" podkreśla, że po wygłoszeniu swej mowy prez. Roosevelt złożył wizytę kardynałowi Mundeleinowi.

Radykalna „Depeche de Tuluze" pisze, że w ciągu 5-letniego sprawowania władzy prezydenckiej Roosevelt nie wygłosił ani razu mowy o tak zbawiennym wpływie na politykę europejską i że po raz pierwszy DYKTATURY RZYMSKA I BERLIŃSKA USŁYSZAŁY GROŹNE DLA NICH OSTRZEŻENIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Jeśli chodzi o fakty, to prasa podkreśla, że przyłączenie się Ameryki do rezolucji genewskiej, potępiającej Japonię, jako napastnika i gwałciciela traktatów, już OZNACZA WSPÓŁPRACĘ STANÓW ZJEDNOCZONYCH Z LIGĄ NARODÓW I PAŃSTWAMI EUROPEJSKIMI

Londyn, 8 października

(PAT). Minister Eden przyjął wczoraj charge d'affaires Stanów Zjednoczonych i oświadczył mu, iż rząd brytyjski z wielką przyjemnością przyjął do wiadomości przemówienie prezydenta Roosevelta.

W kołach rządu brytyjskiego panuje przekonanie, że oświadczenia prezydenta Roosevelta są doniosłym przyczynkiem dla sprawy pokoju.

Waszyngton, 8 października

(PAT). Stany Zjednoczone i W. Brytania wszczęły dziś wstępne rozmowy na temat zorganizowania konferencji 9-ciu mocarstw.

Brytyjski charge d'affaires konferował dziś z urzędnikami departamentu stanu.

Wkrótce po tym odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym prezydent Roosevelt rozpoczął dyskusję na temat sytuacji międzynarodowej.

Wielkie zbrojenia Ameryki

Przeznaczono na ten cel dwa miliardy dolarów

Londyn, 8 października.

Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość, że rząd amerykański zamierza przystąpić do wykonania olbrzymiego programu zbrojeniowego. Kredyty przewidziane na ten cel mają wynosić 2 miliardy dolarów.

„Daily Mail" pisze, że opinia angielska powita niewątpliwie z zadowoleniem zbrojenia St. Zjednoczonych, które służą tym samym celom, co zbrojenia Anglii, a mianowicie zagwarantowaniu i konsolidacji pokoju i wywrą niewątpliwie poważny, jeżeli nie decydujący, wpływ na rozwój ogólnej sytuacji finansowej i politycznej.

Walki pod Szanghajem trwają

Na froncie szanghajskim padło 150 tys. żołnierzy chińskich

PEKIN, 8 października.

(PAT) Dziś wczesnym rankiem po silnym przygotowaniu artyleryjskim oddziały japońskie rozpoczęły szturm na miasto Czeng-Ting-Fu.

Według urzędowych doniesień japońskich, jeszcze w ciągu popołudnia oddziały japońskie wdarły się do miasta przez bramy północną i zachodnią. W obecnej chwili toczą się zaciekłe walki na ulicach miasta.

SZANGHAJ, 8 października.

(PAT) Agencja „Central News" donosi z Tay-Yuanu, że wojska chińskie odbiły na froncie Szansi niedawno przez Japończyków zajętą miejscowość Kuoksien. Bitwa trwa.

Dziś popołudniu toczyły się ponownie zacięte bitwy na odcinku Liuhang-Lotien. Wojska japońskie usiłowały rozszerzyć wyłom, uczyniony w chińskim froncie na południe od Liuhang, lecz akcja ta nie została uwieńczona po wodzeniem.

Ciężka artyleria japońska ostrzeliwała pozycje chińskie na północny zachód od Lotien. Według wiadomości, pochodzących ze źródeł chińskich, wszystkie ataki japońskie na odcinku Czapei zostały odparte.

Ze źródeł japońskich nadchodzą wiadomości, że wojska japońskie zajęły Czengtin. Chińczycy ewakuowali m. Szinczaczwang.

Główny dowódca sił japońskich w Chinach ogłosił proklamację, w której podaje, że Japończycy dążą do zniszczenia rządu nankińskiego.

Oczekują tu rozpoczęcia wielkiej ofensywy na froncie szanghajskim.

Tokio, 8 października.

(PAT) Japońskie ministerstwo wojny ogłasza komunikat obliczający straty chińskie w walkach pod Szanghajem. Według tych danych od 25 sierpnia do 5 października Chińczycy stracili w zabitych i rannych 56.767 żołnierzy. 590 żołnierzy chińskich dostało się do niewoli.

Japończycy zdobyli 482 karabiny maszynowe i 3147 karabinów ręcznych. Dane te dotyczą żołnierzy chińskich, którzy jako zabici, ranni lub jeńcy zostali zabrani z pola bitwy przez Japończyków.

Biorąc pod uwagę żołnierzy zabitych lub rannych, których Chińczycy zabrali z pola bitwy, straty chińskie w walkach pod Szanghajem oceniać należy na 150.000.

Praga, 8 października.

(PAT). **Architekt Rutha, jeden z członków prezydium partii Niemców Sudeckich (stronnictwo Henleina) oraz kilku Niemców zostali aresztowani pod zarzutem przestępstw przeciwko obyczajowości.**

Niepowodzenia powstańców hiszpańskich

na froncie aragońskim.—Do Algeciras przybywają nowe transporty wojsk powstańczych

Walencja, 8 października.

(PAT) Ministerstwo obrony narodowej ogłasza następujący komunikat: Posuwanie się wojsk rządowych na froncie Aragon trwa nadal. Zajęliśmy tam Osan i Casbas de Jaca. Na froncie północnym, na odcinku wschodnim powstańcy zajęli wzgórze 610, a następnie przedostali się do doliny San Tirsco de Ortigosa, gdzie usiłowali zaatakować wzgórze 430. Otoczyliśmy tam nieprzyjaciela, zmuszając go do bezładnej ucieczki. Powstańcy pozostawili na placu przeszło 200 zabitych.

Na froncie południowym nieprzyjaciel nacierał gwałtownie na linie nasze na odcinku Pozo Blanco w kierunku Villanueva del Duque i cofnęliśmy się tam nieznacznie. Ostatni komunikat nadeszły z Gijon do ministerstwa obrony donosi, że powstańcy atakowali przez cały dzień wczorajszy przy silnym współudziale lotnictwa. Wojska rządowe miały jakoby zadać nieprzyjacielowi dużo straty, obliczane na przeszło 500 zabitych.

LONDYN, 8 października.

(PAT) **Agencja Reutera donosi z Gibraltaru, że w Algesiras wylądowało 5000 żołnierzy, którzy przybyli z Ceuty.**

Narodowość tych żołnierzy nie została dotychczas stwierdzona. Statki transportujące żołnierzy, były eskortowane przez dwie kanonierki, płynące pod flagą hiszpańską narodową.

Mussolini mobilizuje kilka roczników

celem rozpoczęcia wielkiej ofensywy w Hiszpanii

Paryż, 8 października.

Wbrew oficjalnym zaprzeczeniom włoskim „Populaire" twierdzi, że Rzym postanowił zmobilizować roczniki 1907, 8 1 9 i powołać znaczne nowe siły do ma rynarki, a to dlatego, że obecne siły nie wystarczają na przeprowadzenie ewentualnej ofensywy w Hiszpanii, którą planuje Mussolini. Siły te wysłane zostaną, twierdzi „Populaire", do Hiszpanii i Libii.

Huberman ma złamaną rękę

Lekarze twierdzą, że złamanie to szybko się zagoi

LONDYN, 8 października.

(PAT) Według wiadomości otrzymanych z Palembang na Sumatrze, Bronisław Huberman, który, jak wiadomo, w katastrofie samolotowej doznał złamania kości przedramieniowej w lewym ramieniu, ma gorączkę, ale nie zachodzą żadne komplikacje.

Lekarze utrzymują, że złamanie szybko się zagoi i nie pociągnie za sobą żadnych ujemnych skutków dla gry znakomitego skrzypka.

B. komendant „C.2" chce być w więzieniu

ponieważ otrzymał kilka listów grożących mu śmiercią

Paryż, 8 października.

(Pat) — Były komendant hiszpańskiej łodzi podwodnej „C 2" porucznik Ferrando i mechanik Dabuza, znajdujący się obecnie na wolnej stopie, otrzymali szereg listów anonimowych, grożących im śmiercią, wobec czego zwrócili się sami do władz sądowych o pozwolenie, aby mogli nadal pozostać w więzieniu w Bouguan.

Władze francuskie, nie mogąc z powodów natury prawnej uczynić zadość tym żądaniom, postanowiły wysłać obu oficerów na wyspę Ouessant, gdzie wyjechali oni w piątek rano w towarzystwie policjantów.

Kiedy Blum wyjeżdża do Ameryki?

Paryż, 8 października.

(PAT). **W związku z kursującymi pogłoskami na temat podróży Bluma do Stanów Zjednoczonych, Havas stwierdza, że b. premier zamierzał już oddawna udać się do Ameryki, ale dotych czas jeszcze nie ma żadnego konkretnego projektu w tym względzie.**

Zresztą obowiązki polityczne Bluma zarówno jako szefa ministra stanu jak i szefa partii socjalistycznej nie pozwolą mu na opuszczenie Francji w najbliższej przyszłości.

Zdarzenia i ludzie

„Robot" i Roberta

Znów włoski skandal kabaretowy

Florencja, w październiku.

Karabinier przed kabaretem we Florencji nie miał innego wyjścia, jak zwrócić się o pomoc do głównej kwatery.

— Szybko, na miłość Boską, przysyłajcie ludzi: — krzyczał do staromodnej skrzynki telefonicznej. Z drugiej strony odezwał się zaspany głos kapitana kwatery:

— Questa?? —

Karabinier krzyczał jeszcze głośniej:

— Potrzebna mi jest pomoc! Szturmują kasę! Śpieszcie się! Już się biją! Wszyscy chcą nabyć bilety wejściowe:

Na szczęście stacja policyjna znajdowała się blisko kabaretu. Już po trzech minutach zjawił się tam oddział policjantów, uzbrojonych w białe pałki gumowe, których jednak nie trzeba było użyć. Policjanci przywrócili porządek przy kasie i punktualnie o godzinie 9-ej rozpoczął się program w kabarecie.

Jako pierwszy, występował doskonały żongler, następnie podziwiano zręcznych akrobatów chińskich, po tym publiczność oklaskiwała uprzejmie 3-ch rowerzystów, pokazujących różne karkołomne sztuki, a od neapolitańskiego tenora zażądała kilka bisów. To nie był jednak prawdziwy entuzjazm, publiczność bowiem bynajmniej nie biła się o miejsca [illegible] popularnych atrakcji. W[illegible] na dziewiąty numer p[illegible]

— Numer dziewiąty! — oznajmiono nareszcie przez głośnik. **Śliczna girl** przetańczyła przez scenę w białym świetle reflektorów, niosąc przed sobą dużą dziewiątkę. Ledwo zniknęła za kotarą, zgaszono reflektory. Przez chwilę w teatrzyku było zupełnie ciemno. Zza kotary dochodziły głuche odgłosy bębna, a po tym uderzenia młotka w metal. Przy drgających światłach reflektorów otworzono kotarę. Na scenie widać było teraz kuźnię, czerwono oświetloną. Przy kowadle stał ogromny robot, który po chwili wolno zaczął się poruszać w kierunku rampy. Wyciągnął swą ciężką łapę po dyrygenta orkiestry, który zaczął uciekać. Robot ociężałym krokiem podążył za nim, podczas gdy widzowie trwożliwie przypatrywali się tej scenie, która zupełnie nie robiła wrażenia przedstawienia kabaretowego.

Nagle zza kulis zabrzmiał ostry głos:

— Stop, robocie!

Stalowy potwór odwrócił się, jak posłuszny piesek, do pana, który ukazał się teraz we fraku na scenie. Równocześnie romantyczne czerwone oświetlenie zamienione zostało na ów zimny, zielony kolor, jakim oświetla się nowoczesne laboratoria.

— Szanowni państwo! — zwrócił się do publiczności pan we fraku, — nie ma już dziś legendarnych brył gliny, które, jak Golem z Pragi, stają się żyjącymi istotami i chcą udusić swego twórcę: To, co tutaj widzicie, jest niezwykle precyzyjnie skonstruowana maszyna, która **reaguje na każde skinienie!**

I rozpoczął dłuższy odczyt o cudach fotoelektrycznej komórki, która wkrótce da możność człowiekowi dyrygować armią posłusznych stalowych istot.

Następnie pan we fraku zademonstrował zdolności sztucznego człowieka, który istotnie dokazywał cudów. Otwierał drzwi, gdy ktoś dzwonił, przyjmował telefony, przyrządzał różne potrawy i tak doskonale czyścił szyby okienne, że szkło w drewnianych ramach stawało się prawie niewidoczne. Clou wszystkiego jednak była wizyta, którą robot złożył publiczności. Bez pomocy pana we fraku, który w międzyczasie obsługiwał na scenie jakąś tajemniczą tablicę elektryczną, sztuczny człowiek przechodził przez rzędy widzów, połączony jedynie delikatnym drutem ze sceną. Nagle zatrzymał się przed śliczną jasnowłosą dziewczyną.

— Jak się nazywasz? — zapytał skrzeczący głos gramofonowy.

— Roberta, — nieśmiało odpowiedziała dziewczyna.

— Kocham cię, Roberto: — zabrzmiał znów głos robota.

Cała sala entuzjastycznie biła brawo, podczas gdy Roberta zarumieniła się po uszy:

Kiedy trupa opuściła Florencję, zniknęła także Roberta. Przysyłała swej matce radosne karty pocztowe ze wszystkich części półwyspu Italskiego. Nikt nie wiedział jednak, co robiła i z kim właściwie uciekła, gdyż pocztówki, które pisała, zawierały jedynie pozdrowienia. Po czterech miesiącach Roberta wróciła do domu, błagała matkę o przebaczenie, płacząc przy tym i lamentując. Nie można jednak było w żaden sposób wydostać od niej, co przeżyła w ciągu tych czterech miesięcy.

Krótko po jej powrocie, około Świąt Bożego Narodzenia, trupa występowała znów we Florencji. Zwiedziła całą Italię, spotykając się wszędzie z tym samym zachwytem i zarabiając moc pieniędzy. Ledwo jednak sztuczny człowiek tym razem zeszedł do publiczności, wbiegł na widownię karabinier z gumową pałką w ręku, który niemiłosiernie zaczął walić w stalowy pancerz robota, krzycząc przy tym:

— Wyłaź ze swej skorupy, nikczemniku!

Robot nie ruszył się.

Pan we fraku w mgnieniu oka zniknął ze sceny. Wtedy policjant poprostu wyprowadził ze sali robota, który ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich obecnych masserował obok policjanta, nie otrzymując ani jednej iskierki elektrycznej ze sceny. W komisarjacie obejrzano sobie ze wszystkich stron „człowieka ze stali", a po kilku minutach z olbrzymiego pancerza z trudem wydobył się szczupły, przystojny młodzieniec, wylegitymował się jako Francesco Salvati i niechętnie przyznał się do oszustwa, który uprawiał od kilku miesięcy wspólnie ze swym partnerem Ferli, owym panem we fraku.

Francesco stał się ofiarą miłości. Roberta bowiem zawiadomiła o wszystkim policję. Owego pierwszego wieczoru poszła ona z ciekawości za robotem do garderoby artystów, zakochała się w przystojnym chłopcu i podróżowała z trupą, póki nie przekonała się, że Francesco zdradza ją z inną kobietą. Wtedy opuściła go i zemściła się, wydając go policji...

L. Rittoni.

Niemcy nie dostaną kolonii

Znamienna rezolucja kongresu angielskich konserwatystów.—Roszczenia niemieckie są bezpodstawne

Londyn, 8 października.

(Tel. wł.) — W Scarborough otwarty został wczoraj kongres angielskiego stronnictwa konserwatywnego. Najważniejszą rezolucją, uchwaloną już w pierwszych dniach jednogłośnie, była uchwała wypowiadająca się kategorycznie przeciwko kolonialnym roszczeniom Niemiec. Rezolucja głosi dalej, iż „integralność i jedność imperium światowego Wielkiej Brytanii w żadnym wypadku i przez nikogo nie mogą być naruszone".

Przed podaniem tej rezolucji pod głosowanie wygłosił przemówienie sir Henry Page-Croft, mówiąc m. in.:

„Gdy Hitler oświadcza, że Niemcy mają moralne prawo do kolonij, pozostających pod brytyjskim mandatem, my ze swej strony musimy oświadczyć, że gdybyśmy uznali te pretensje za słuszne, tym samym uznalibyśmy, że Niemcy mają moralne prawo wkroczenia do Belgii. Niemcy mają takież moralne prawo do tych kolonii, które utraciły w czasie wojny, jak nprz. my do Helgolandu".

Następny mówca — Winston Churchill omówił przedewszystkiem słynną deklarację Roosevelta:

„Nigdy jeszcze polityka Wielkiej Brytanii nie doznała większego poparcia z jakiejkolwiek strony, jak obecnie ze strony Stanów Zjednoczonych. Mowa prezydenta Roosevelta upewniła nas, że w naszych wysiłkach o utrzymanie pokoju, znajdziemy potężnego sojusznika, który stanie przy naszym boku w rozgrywce z państwami totalnymi".

W zakończeniu pierwszego dnia obrad, kongres uchwalił votum zaufania dla brytyjskiego rządu narodowego.

***

Przemówienie prem. Chamberlaina, wygłoszone dzisiaj wieczorem na publicznym zgromadzeniu dorocznym konferencji stronnictwa konserwatywnego, oczekiwane było z wielkim zainteresowaniem. Premier brytyjski wykazał na temat sytuacji międzynarodowej bardzo wielką rezerwę i ograniczył część mowy dotyczącą spraw zagranicznych do minimum, wypowiadając jedynie kilka uwag na temat sytuacji na Dalekim Wschodzie, wystąpienia prezydenta Roosevelta oraz stanowiska wobec Włoch.

Chamberlain stwierdził, że obecnie prowadzi się dwie wojny, jedną w Hiszpanii, drugą w Chinach, chociaż w obu wypadkach nie było formalnego wypowiedzenia wojny.

Oceniając bardzo życzliwie wystąpienie prez. Roosevelta, prem. Chamberlain podkreślił, że **Roosevelt wyraził przekonanie zarówno swego kraju, jak i W. Brytanii. Rząd brytyjski gotów iść ręka w rękę z Rooseveltem w jego wezwaniu do wspólnego wysiłku na rzecz pokoju.** Chamberlain wyraził przekonanie, że mowa prezydenta Roosevelta dowodzi gotowości rządu St. Zjedn. do wzięcia udziału w konferencji w sprawie Chin w związku z traktatem 9-ciu mocarstw.

Na temat stanowiska Włoch, Chamberlain oświadczył co następuje:

„Wciąż jeszcze oczekujemy odpowiedzi Włoch na nasze zaproszenie, ale ufam głęboko, że odpowiedź ta będzie posiadała taki charakter, iż wprowadzi we wzajemne stosunki większą niż dotychczas harmonię. Gdyby udało się posunąć sprawę załatwienia problemu hiszpańskiego naprawdę naprzód, to **otwarta zostałaby droga dla tych rokowań, które stanowiły przedmiot niedawnej korespondencji pomiędzy Mussolinim a mną".**

Słowa premiera dowodzą niezbicie, **że bez załatwienia sprawy wojny domowej w Hiszpanii zamierzone oddawna rozmowy brytyjsko-włoskie na temat całokształtu stosunków śródziemnomorskich nie ruszą z martwego punktu.**

Rzesza rozpoczyna kampanię „kolonialną"

przy użyciu wszystkich dostępnych środków propagandowych

BERLIN, 8 października.

(PAT) Kolonialna kompania prasowa w Niemczech przybrała ponownie szerokie rozmiary. Dzienniki stołeczne i prowincjonalne piszą o moralnym (?) i prawnym (?) uzasadnieniu roszczeń niemieckich i o doniosłości posiadania kolonii przez Niemcy oraz ostro polemizują z argumentami różnych polityków i publicystów zagranicznych, odmawiających Niemcom tego prawa.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, iż w czasie najbliższym kampania kolonialna w Niemczech rozpocznie się przy użyciu wszelkich środków propagandowych wśród najszerszej opinii publicznej. Wszystkie dzienniki oddać mają swe łamy do dyspozycji tej propagandy. Ponadto organizowane być mają przez partię w porozumieniu z niemieckim związkiem kolonialnym masowe wiece.

Dziś wieczorem w Berlinie odbywa się propagandowa impreza publiczna, na której przemawiają dwai pionierzy kolonialni Ruehmer oraz Adolf Friderik von Meklemburg.

Zmiany personalne w komisariacie rządu m. Warszawy

Warszawa, 8 października.

(PAT) Dotychczasowy naczelnik wydziału społeczno - politycznego w Komisariacie Rządu na m. st. Warszawę p. Jan Łepkowski został mianowany wicewojewodą poznańskim.

Na stanowisko p. o. naczelnika wydziału społeczno - politycznego w Komisariacie Rządu na m. st. Warszawę mianowany został p. Ludwik Wedołowski.

Jakie są losy ustawy o ustroju adwokatury?

Przedstawiciele młodych prawników u wicemin. Chełmońskiego

Warszawa, 8 października.

(PAT) Dnia 7 października r. b. p. podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości prof. Adam Chełmoński przyjął przedstawicieli Związku Zrzeszeń Młodych Prawników Rzplitej Polskiej w osobach pp. prezesa rady naczelnej Tadeusza Doberskiego, wiceprezesa Jerzego Poznańskiego i członka Stanisława Andrzeja Makowskiego. Wobec sprzecznych pogłosek, krążących wśród społeczeństwa prawniczego, **przedstawiciele związku prosili min. Chełmońskiego o udzielenie im wyjaśnień w przedmiocie losów projektu rządowego prawa o ustroju adwokatury, wniesionego do sejmu w r. z.**

Minister Chełmoński oświadczył, **że w obecnej chwili o losach projektu decyduje wyłącznie sejm i że ministerstwo sprawiedliwości w tej chwili nie opracowuje żadnych poprawek ani uzupełnień do projektu rządowego.** Jakie natomiast będzie stanowisko ministra sprawiedliwości wobec ewentualnych poprawek czy uzupełnień, przedstawionych przez posłów, tego w tej chwili, jako zagadnienia przedwczesnego nie można jeszcze sprecyzować. Wreszcie minister odniósł się z całą życzliwością do postulatów młodych prawników polskich, a w szczególności do memoriału, złożonego przez Związek Zrzeszeń odnośnie projektu prawa o ustroju adwokatury, obiecując memoriał ten rozpatrzyć przy ustalaniu ostatecznego stanowiska ministerstwa sprawiedliwości wobec tak ważnej sprawy, jak reforma ustroju adwokatury polskiej.

Marsz. Śmigły-Rydz honorowym obywatelem Wejherowa

Wejherowo, 8 października.

(PAT) Rada miejska m. Wejherowa postanowiła nadać Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu - Rydzowi tytuł obywatela honorowego.

Uroczyste nadanie obywatelstwa odbędzie się na specjalnym posiedzeniu rady miejskiej w dniu 17 października, w dniu przekazania batalionowi morskiemu sztandaru i 10 karabinów maszynowych, ufundowanych przez obywateli powiatu morskiego.

WARSZAWA, 8 października.

Nocy wczorajszej policja polityczna przeprowadziła szereg rewizji u osób podejrzanych o działalność komunistyczną. Aresztowano ponad 20 osób.

Tragiczna śmierć oficera i pracowniczki Yacht-Klubu

WARSZAWA, 8 października.

Por. Stefan Popowicz z Zegrza pod Warszawą wybrał się z pracowniczką Yacht - Klubu St. Siennicką na przejażdżkę łódką po Narwi. W pewnej chwili łódź wywróciła się i oboje utonęli.

Nastroje w Anglii

Nikt nie chce upokorzyć Włoch.—Uchwały antyjapońskie. — Labour Party.—Anglicy nie chcą totalizmu

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" w Anglii)

Londyn, w październiku.

Podług informacyj pochodzących z tutejszych kół dyplomatycznych, przyczyniła się ostatnia rozmowa ambasadora Grandiego z Edenem do **złagodzenia wspólnej noty francusko-angielskiej**, doręczonej w końcu ub. tygodnia hr. Ciano. Treść noty znamy z depesz.

Sama nieobecność w Rzymie Mussoliniego była dostatecznym pretekstem do zwlekania z odpowiedzią na notę. **W międzyczasie toczy się jednak żywa wymiana zdań z Berlinem**, od której **wyniku zależeć będzie dalsza postawa Rzymu.** Przewidują tutaj możliwość **uchylenia się Rzymu od konferencji z Londynem i Paryżem,** w ten sposób jednak, że dalsza dyskusja nad problemem hiszpańskim będzie prowadzona w formie wymiany not. Zwrócił tutaj uwagę bardziej zapalczywy i wojowniczy ton prasy włoskiej od czasu wizyty Mussoliniego w Niemczech. Jednocześnie jednak szczególna przychylność, okazywana Wiedniowi, zdaje się wskazywać na to, **że nie nastąpiło ze strony Italii wyrzeczenie się protegowania Austrii i poświęcenia jej apetytom wszechniemieckim Hitlera.** Wynikałoby z tego logicznie, **że i Niemcy nie będą się dalej angażowały w Hiszpanii** i że pozostawiona sama sobie Italia będzie musiała wykazać większe niż dotychczas umiarkowanie.

Oceniając powagę sytuacji, powstrzymuje się naogół prasa angielska od komentowania ostatniej noty francusko-angielskiej. Jedyna tylko liberalna News Chronicle w dłuższym artykule dowodzi, **że nikt nie dąży do upokorzenia Włoch,** jeśli jednak Włochy pragną wycofać się z honorem z konfliktu hiszpańskiego, to czas najwyższy uczynić to teraz, gdyż fikcja nieinterwencji, korzystna jedynie dla gen. Franco, nadal się utrzymać nie da.

***

Z zainteresowaniem śledzono tutaj za reakcją, jaką wywołała w Berlinie **wizyta w Paryżu czeskiego ministra spraw zagranicznych, Krofty, oraz spotkanie Schuschnigga z premierem czeskim, Hodżą.** Żywą wesołość wywołały skargi pism niemieckich, które wbrew umowie prasowej z Austrią, wystąpiły z oskarżeniem pod adresem tej ostatniej, jakoby wspólnie z Czechosłowacją dążyła do... oskrzydlenia Niemiec.

Z wypadków wewnętrznych, mogących mieć wpływ na politykę zagraniczną, przytoczyć należy **ostre uchwały przeciwjapońskie egzekutywy Stronnictwa Pracy.** Rząd angielski będzie się musiał w tym wypadku liczyć ze zdaniem, odzwierciadlającym dokładnie tendencje szerokich mas ludowych.

***

Wódz faszystów angielskich Mosley, tym razem zawdzięcza całość swej osoby świetnie zorganizowanej policji londyńskiej. Niewielkiej grupie jego zwolenników, demonstrującej zeszłej niedzieli, groziło poważnie ze strony kontrdemonstrujących tłumów i tylko zręcznej i energicznej obronie policyjnej zawdzięczają oni rejteradę. Uderzała przy tym okoliczność, że wśród antyfaszystów przeważał pierwiastek mieszczański. Pieśni faszystów zagłuszała nie tylko „Międzynarodówka" i „Red Flag", ale głównie stara dobra „Rule Britannia". Garstka zwolenników Mosley'a od zeszłego roku stopniała zupełnie. I nie ma się czemu dziwić: pomysły totalitarne nie odpowiadają absolutnie nastrojom, potrzebom i sympatiom Anglików. Sprzyjanie obcym hasłom, szczególnie w chwili tak naprężonej, jak obecna, uważane jest także za sprzeczne z nakazem patriotyzmu.

T. S.

Z karty żałobnej

B.p. inż. Jerzy Klocman

Wczoraj zmarł w Łodzi znany działacz społeczny inż. Jerzy Klocman, b. wiceprezydent miasta, następnie ławnik i długoletni członek rady miejskiej. B. p. inż. Klocman był również członkiem poprzedniej tymczasowej dary miejskiej z nominacji.

Jako człowiek wybitnie kulturalny i zasłużony na terenie samorządu łódzkiego, b. p. inż. Klocman pozostawił po sobie szczery żal w najszerszych sferach społeczeństwa łódzkiego.

Baza floty angielskiej w porcie tureckim

Stambuł, 8 października

(PAT). Rząd turecki zezwolił na wy korzystanie przez W. Brytanię portu Czeszne na zachodnim wybrzeżu Anatolii, jako punktu oparcia dla angielskiej floty śródziemnomorskiej, prowadzącej akcję kontrolną we wschodniej części morza Śródziemnego.

W porcie Czeszne znajduje się już jeden krażownik angielski i dwa kontrtorpedowce.

Portugalia zniosła ograniczenia dewizowe

Lizbona, 8 października.

Rząd portugalski zniósł wszystkie ograniczenia dewizowe oraz przepisy krępujące swobodny ruch kapitałów.

Ministerstwo finansów w komunikacie prasowym wyjaśnia, iż z inicjatywą wydania tych zarządzeń wystąpił Bank Portugalski.

Ks. Windsor zwiedzi Berlin

Berlin, 8 października.

(PAT) Książę i księżna Windsoru przybędą w poniedziałek rano do Berlina, gdzie zwiedzą szereg zakładów przemysłowych, mieszkań robotniczych, instytucyj społecznych i terenów sportowych.

Książę i księżna zwiedzą następnie Bielefeld, Essen, Gelsenkirchen, Lipsk, Drezno, Bayreuth, Norymbergę, Stuttgart i Monachium.

Hr. Wielopolska przed sądem niemieckim

Do tej pory nie dopuszczono do niej nikogo.—Mąż aresztowanej odbył dwa pojedynki z arystokratami

Warszawa, 8 października.

W Warszawie twierdzą, iż losy aresztowanej w Berlinie hr. Wielopolskiej nie kształtują się pomyślnie. Przebywa ona w więzieniu berlińskim w Moabicie już 18-ty dzień, a oficjalne czynniki niemieckie, które dotąd zachowywały całkowite milczenien a temat powodu aresztowania, udzieliły w czwartek przedstawicielom prasy zagranicznej w Berlinie informacji, że hr. Wielopolska jest oskarżona „o groźną działalność przeciwko państwu niemieckiemu".

Wedle tego samego oświadczenia, hr. Wielopolska miałaby jakoby przyznać się do winy i udzielić szerszych wyjaśnień.

W ciągu najbliższych dni hr. Wielopolska stanie przed trybunałem niemieckim.

Mimo interwencji ambasady polskiej w Berlinie, do hr. Wielopolskiej nie dopuszczono dotąd nikogo, a władze niemieckie tłumaczą tę izolację aresztowanej wymaganiami śledztwa. Do swej rodziny nadesłała dotąd hr. Wielopolska trzy listy. Pierwsze dwa pisane były w języku niemieckim, a trzeci już po polsku, przy czym wszystkie trzy były cenzurowane. Hr. Wielopolska pisze, że jej będą doręczane listy tylko od rodziny i tylko jeżeli będą pisane po niemiecku. W listach swoich hr. Wielopolska nie porusza zupełnie sprawy, o którą jest oskarżona.

W warszawskich kołach towarzyskich twierdzą, iż w ostatnich dniach mąż aresztowanej, hr. Józef Wielopolski odbył dwa pojedynki z panami z polskiej arystokracji. Powodem pojedynków było rozpuszczanie przez obu arystokratów pogłosek, jakoby hr. Wielopolską arsztowano pod zarzutem przemycania kokainy. Hr. Wielopolski uznał to za obrazę swej małżonki i w rezultacie odbyły się dwa pojedynki. W jednym hr. Wielopolski miał zranić swego przeciwnika, a drugi skończył się podobno bezkrwawą wymianą strzałów.

Burcew przypuszcza, że Skoblin nie żyje

Został on prawdopodobnie zabity przez agentów GPU jako zdemaskowany prowokator

Paryż, 8 października.

(Pat) — „Le Jour" ogłasza wywiad swego współpracownika z Włodzimierzem Burcewem, który, jak wiadomo, zyskał sobie rozgłos bezlitosnym demaskowaniem prowokatorów wśród rewolucjonistów rosyjskich w okresie przedwojennym.

Burcew wyraził przekonanie, że zarówno Skoblin, jak i jego żona niewątpliwie byli agentami sowieckimi. Przypomni na, że wkrótce po porwaniu gen. Kutiepowa ostrzegał szery emigracyjne przed Skoblinem, ale płk. Zajcew i gen. Szatiłow oskarżyli wtedy Burcewa o zniesławienie. — Zdaniem Burcewa, gen. Skoblin pozostawał oddawna w służbie G. P. U., tak, że już w roku 1934 Burcew mógł otrzymać z Finlandii dokument, stwierdzający, iż Skoblin był agentem sowieckim.

W ciągu ostatnich dni Burcew otrzymał szereg listów z Rumunii i Łotwy, wskazujących na to, **że artystyczne tournee Plewickiej-Skoblinowej odbywane w ciągu ostatnich lat, dziwnie zbiegało się z chwytaniem i rozstrzeliwaniem przez bolszewików agentów wysyłanych przez emigrację rosyjską na teren sowiecki, którzy to agenci udawali się tam przez granicę rumuńską i łotewską.**

Burcew sądzi, iż jest to wynikiem denuncjacyj Skoblina, który bez trudności mógł, jako szef związku „galipolijczyków" uzyskać w państwach bałtyckich informacje o mających udawać się na teren sowiecki agentach.

Burcew przypuszcza, że Skoblin obecnie już nie żyje, gdyż został on prawdopodobnie zamordowany z polecenia G. P. U., co zazwyczaj spotyka zdemaskowanych prowokatorów. Jeżeli chodzi o Plewicką, to była ona doskonale poinformowana o działalności swego męża i obecnie, zdaniem Burcewa, najbardziej bezpiecznym miejscem byłoby dla niej przebywanie nadal w więzieniu.

Dwaj komuniści przeszli do hitlerowców

Niezwykłe „przeobrażenie" w sejmie gdańskim

Gdańsk, 8 października.

(PAT) Dwaj posłowie komunistyczni na sejm gdański Langnau i Serotzki **wystąpili z frakcji komunistycznej sejmu gdańskiego i przyłączyli się podobnie, jak i inni opozycjoniści, w charakterze hospitantów do frakcji narodowo - socjalistycznej.**

Jest to pierwszy wypadek przejścia posłów komunistycznych do frakcji narodowo - socjalistycznej i zarazem likwidacja frakcji komunistycznej, ponieważ wymienieni dwaj posłowie byli jedynymi posłami komunistycznymi sejmu gdańskiego. Liczba głosów narodowo-socjalistycznych w sejmie gdańskim wynosi obecnie 51 (na ogólną liczbę 72).

Przypomnieć należy, że wczoraj komisja mandatowa sejmu gdańskiego unieważniła mandat posła komunistycznego Plenikowskiego, który od dłuższego czasu przebywał zagranicą i powołała na jego miejsce Serotzkiego.

„Fabrykanci" bomb przed sądem

Proces czterech oenerowców został odroczony

WARSZAWA, 8 października.

Dziś stanęli przed sądem okręgowym w Warszawie Bonifacy Jóźwiak, Jerzy Obruczew, Włodzimierz Nowicki oraz inż. Hrehorowicz, absolwent politechniki warszawskiej, którzy są oskarżeni o fabrykowanie bomb.

Wszyscy oni należą do O. N. R. M. inn. są oni również oskarżeni o zamach na sklep firmy „B-ci Hirszfeld".

Sprawa trwała przez cały dzień. Wieczorem sąd zarządził przerwę do 16 października dla wezwania ekspertów, gdyż obrońcy oskarżonych twierdzą, że siła wybuchowa bomb była nie **wielka.**

Zgon prof. dr. Kryńskiego

Warszawa, 8 październ.

(Pat) — Zmarł dziś w Warszawie po dłuższej chorobie wybitny chirurg dr. Leon Kryński, profesor i pierwszy dziekan uniwersytetu J. P. w Warszawie.

Z dziejów Łodzi

Dnia 9-go października 1905 roku odwołany został ze stanowiska wielkorządcy wojennego Łodzi gen. Shuttleworth, autor szeregu memorjałów do generalgubernatora wojennego w Warszawie w przedmiocie zniszczenia przemysłowej Łodzi. Shuttleworth wychodził z założenia, że cała rewolucja antyrosyjska w Łodzi ma za swe podłoże znaczny rozwój przemysłowy i handlowy Łodzi i nagromadzenie w murach Łodzi nazbyt wielkich mas robotniczych, sprzyjających rewolucji ze względu „na specjalnie zapalny stan umysłów, patrzących na niezwykle szybki rozwój bogactw i specyficzną budowlano-przemysłową gorączkę".

Shuttleworth w swych memorjałach żądał od Skałona odbierania koncesyj przemysłowcom na prowadzenie przedsiębiorstw, zakazu budowy dalszych fabryk, zakazu uruchamiania zakładów zbankrutowanych, czy spalonych i t. p.

Skałon początkowo przyjmował memorjały Shuttlewortha bardzo przychylnie, lecz w końcu odwołał go ze stanowiska, oddając je gen. Szatiłowowi, bezmyślnemu carskiemu satrapie.



Październik **9** Sobota

Dziś Dionizego B. M.
Jutro Franciszka Borg.

Wschód słońca	5.49
Zachód słońca	18.59
Wschód księżyca	11.30
Zachód księżyca	19.59
Długość dnia	13.56
Ubyło dnia	4.40

Konfiskata wczorajszego „Expressu"

Wczorajszy numer „Expressu" został skonfiskowany przez Starostwo grodzkie.

Krótkie wiadomości

PLAC BOERNERA, po ukończeniu robót brukarskich, zmieni swój dotychczasowy charakter. Na mocy decyzji zarządu miejskiego, wydzierżawione tu będą miejsca pod stałe stragany, otwarte codziennie. Natomiast targi, odbywające się we wtorki i piątki każdego tygodnia, przeniesione zostaną na inny plac, prawdopodobnie pozostaną na pl. Hallera, gdzie jest więcej miejsca dla wozów.

***

LUSTRACJE SANITARNE domów łódzkich rozpoczęte zostały w dniu wczorajszym. Lustracje dokonywane są zarówno przez urzędników administracyjnych, jak i zarządu miejskiego. Podczas gdy pierwsi badają stan podwórz, studzien, dołów ustępowych, klatek schodowych itd. — drudzy sprawdzają, czy wszyscy właściciele zamienili śmietniki drewniane i murowane na metalowe śmietnice ruchome.

***

AKCJA SADZENIA DRZEWEK w Łodzi rozpoczyna się w poniedziałek. Ogółem zasadzonych zostanie 3.600 drzewek, częściowo na ulicach, które nie mają jeszcze zadrzewienia, częściowo na skwerach i w parku ludowym imienia Marszałka Piłsudskiego. Część drzewek zasadzą uczniowie szkół powszechnych.

***

KONTROLA SKLEPÓW WIN I WÓDEK rozpoczęła się z inicjatywy władz administracyjnych. Podjęto ją na skutek zameldowań, iż sklepy te, wbrew obowiązującym przepisom, sprzedają napoje alkoholowe detalicznie, do spożycia na miejscu oraz zakąski. Ponieważ sklepy te nie mają odpowiednich urządzeń sanitarnych, przekroczenia w tym względzie będą surowo karane.

***

WALKĘ Z ZADYMIANIEM ŁODZI podejmuje wydział zdrowia zarządu miejskiego. W najbliższych dniach wypróbowane będą specjalne aparaty chłonne na kominach fabrycznych i w razie osiągnięcia pomyślnych rezultatów — inwestycje te będą musieli poczynić właściciele wszystkich zakładów przemysłowych.

***

DZIŚ, W SOBOTĘ, do powtórnej rejestracji rocznika 1917 stawić się winni mężczyźni tego rocznika, zamieszkali na terenie II komisarjatu policji o nazwiskach na litery K, L, Ł, M, N, O, P oraz zamieszkali na terenie VII komisarjatu o nazwiskach na litery U, W, Z, Ż.

Wewnętrzne pożyczki miejskie

Miasta domagają się prawa wypuszczenia własnych obligacyj pożyczkowych na roboty publiczne. — Dwa zjazdy przedstawicieli miast

Donosiliśmy już o przygotowaniach do dwuch zjazdów miast województw centralnych, na których mają być opracowane materiały na nadchodzącą sesję parlamentarną. Zjazd miast województw łódzkiego i kieleckiego odbędzie się **15 listopada w Częstochowie,** a województw warszawskiego, białostockiego i lubelskiego — **5 listopada w Siedlcach.**

W związku z tym, wczoraj odbyło się posiedzenie **zarządu związku miast polskich w Warszawie,** na którym szczegółowo omawiano powyższe sprawy. Z ramienia samorządu łódzkiego udział w posiedzeniu wziął **wiceprez. Pączek,** który wygłosił obszerny referat na temat sytuacji finansowej miast, która musi być uregulowana przez ciało ustawodawcze.

Sytuacja ta, zdaniem wiceprez. Pączka, **jest bardzo zła.** Przedewszystkiem miasta nie mają dostatecznych źródeł dochodowych. Tylko nieliczne samorządy znajdują się w takiej sytuacji, że mają dochody z własnych przedsiębiorstw miejskich i to dochody bardzo poważne. Tymczasem i te możliwości są ograniczone, ponieważ miasta muszą korzystać niemal wyłącznie **z podatków pośrednich z dodatków do podatków państwowych.** Jest to podwójnie niekorzystne — przedewszystkiem dla tego, że samorządy uzależnione są od wymiaru podatku przez władze skarbowe, a z drugiej strony dlatego, że **otrzymują swój udział dopiero po zainkasowaniu całości przez skarb, co uniemożliwia racjonalne gospodarowanie.**

Należy więc, zdaniem przedstawiciela samorządu łódzkiego, zażądać od sejmu rozdziału źródeł dochodów, **odłączyć całkowicie podatki miejskie od samorządowych, a nadto powierzyć samorządom prawo bezpośredniego inkasowania swych podatków.**

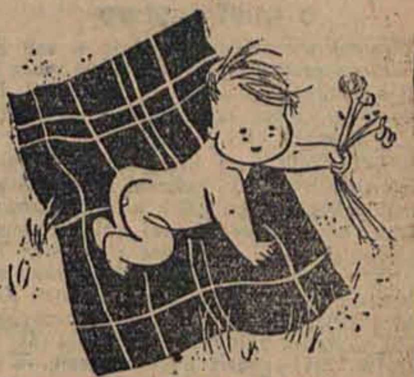
Następnie wiceprez. Pączek wskazał, iż miasta, które prowadzą na szeroką skalę zakrojone roboty inwestycyjne, korzystają **ze zbyt małych kredytów.** — W ten sposób roboty przeciągają się i opóźniają, z jednej strony, moment amortyzacji włożonego kapitału, a z drugiej, korzystanie przez społeczeństwo z dobrodziejstw tych inwestycyj. Zgłosił więc wniosek, **aby związek miast wystąpił do sejmu z postulatem,**

BY WIĘKSZYM MIASTOM, LICZĄCYM PONAD 150.000 MIESZKAŃCÓW, PRZYZNANO PRAWO WYPUSZCZANIA WŁASNYCH OBLIGACYJ, T. ZN. ZACIĄGANIA POŻYCZEK WEWNĘTRZNYCH NA ROBOTY PUBLICZNE, **przyczym obligacje te miałyby wartość środka obiegowego na terenie danego miasta.** Zapewniłoby to ich powodzenie, a tym samym przysporzyłoby miastu wielkie dochody, które umożliwiłyby wykończenie w szybkim czasie rozpoczętych prac.

Zarząd związku zaakceptował powyższe wnioski w całej rozciągłości i postanowił umieścić je na pierwszym miejscu porządku dziennego obu zjazdów.

Następnie wiceprez. Pączek zreferował **sprawę egzekwowania podatków miejskich, bezpośrednich przez urzędy skarbowe, wskazując na fatalne skutki, jakie to za sobą pociąga. Miasta muszą bowiem całymi miesiącami czekać niekiedy na rozliczenie z urzędami skarbowymi, nie mając w międzyczasie środków na pokrycie ważnych wydatków bieżących.** I tę sprawę postanowiono umieścić na porządku dziennym zjazdów, z tym, że referować ją będzie przedstawiciel Łodzi.

Udział w zjazdach wezmą nie tylko przedstawiciele zarządów miejskich, ale również rad miejskich, z Łodzi zaś — tymczasowej rady miejskiej. Zjazdy potrwają 2 dni. (s)



Akcja pomocy zimowej

Ustalane są normy świadczeń dla poszczególnych grup społecznych

Jak się dowiadujemy, przygotowania do tegorocznej akcji pomocy zimowej posuwają się naprzód w szybkim tempie. Ponieważ istnieje tendencja, aby tegoroczna akcja rozpoczęła się o miesiąc wcześniej, t. j. 1 listopada, **już za kilka dni powołane będą do życia lokalne komitety, które przystąpią do pracy.**

W chwili obecnej opracowywane są normy świadczeń, które płacić mają przedstawiciele poszczególnych grup społecznych w ciągu sześciu miesięcy zimowych. M. in. jak nas informują, wysuwany jest wniosek, **by pracownicy, zarabiający poniżej 300 zł. miesięcznie, wogóle byli zwolnieni z obowiązku opłacania jakichkolwiek świadczeń i by w ten sposób nie obciążano tych, którzy nie mogą zaspokoić własnych, zwiększających się w zimie, potrzeb.**

Po za tym normy świadczeń mają być ułożone w ten sposób, by pracownicy obciążeni byli w mniejszym stopniu, niż w roku ubiegłym, natomiast zwiększony ma być udział sfer gospodarczych, zwłaszcza handlu i przemysłu w tej akcji. (i)

Chojny wygrały proces

z dzierżawcą rzeźni.— Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji

Nie tylko Łódź ma kłopoty ze swymi rzeźniami. Okazuje się, że podobne kłopoty mają także **Chojny pod Łodzią.**

W roku 1935 pomiędzy zarządem gminy Chojny, a dzierżawcą rzeźni w Chojnach, Blatem, wynikł **spór o wysokość opłat dzierżawnych.** W wyniku tego sporu dzierżawca przestał wogóle opłacać czynsz dzierżawny. Zaznaczyć należy, że **rzeźnia chojeńska jest jedną z największych rzeźni podmiejskich, przez którą przechodzi mięso, dostarczane do Łodzi.**

Sprawa oparła się o sąd. W sądzie okręgowym w Łodzi uznano **całkowitą słuszność stanowiska gminy chojeńskiej,** ale dzierżawca odwołał się od tego wyroku do sądu apelacyjnego, nie płacąc w dalszym ciągu czynszu.

Wczoraj odbyła się rozprawa w sądzie apelacyjnym, który **zatwierdził wyrok I instancji.** Ponieważ Chojnom należy się czynsz dzierżawny od stycznia 1935 r., t. j. za czas od 2 lat i 9 miesięcy — o ile dzierżawca sumy tej nie pokryje, **zarząd gminy wystąpi o sekwestr rzeźni.** (i)

Rozebrali pijanego do naga

Sąd skazał rabusiów na 10 miesięcy więzienia

W dniu 20 lipca w godzinach wieczornych przechodnie na ul. Narutowicza przy zbiegu z ul. Piłsudskiego byli świadkami niezwykłej sceny. Na chodniku leżał młody jakiś człowiek, już na pierwszy rzut oka pijany. **Dwie kobiety i jeden mężczyzna, również bardzo słabo trzymający się na nogach, rozbierali leżącego, ściągając zeń bez pardonu koszulę i spodnie.**

Policjant w ostatniej chwili, t.j. gdy negliż leżącego był już bliski całkowitej nagości, zatrzymał całą trójkę i wraz z czwartym odprowadził wszystkich do komisariatu.

Okazało się, że **leżącym był Mieczysław Chenkowski,** który w dochodzeniu stwierdził, że jego kompani, Jan Luboński, Stefania Będzińska i Janina Jędrzejczakówna **skradli mu kilkadziesiąt złotych i złoty zegarek.**

Wszyscy troje skazani zostali wczoraj przez sąd okręgowy **po 10 miesięcy** więzienia. (i)

Apel rezerwistów

Dziś, w sobotę, dnia 9 b. m. rozpoczyna się święto rezerwistów p. n. „Apel rezerwistów". Uroczystość zapoczątkowana zostanie capstrzykiem orkiestr Zw. Rezerwistów na ulicach miasta. Właściwe uroczystości rozpoczynają się jutro. Program przewiduje zawody strzeleckie o godzinie 8 rano, o godz. 9 zbiórkę oddziałów Związku Rezerwistów przed kościołem Matki Boskiej Zwycieskiej. O godzinie 9.15 nastąpi przegląd oddziałów, zaś od 9.25 raport, który przyjmie dowódca O. K., poczym rozpocznie się nabożeństwo, połączone ze ślubowaniem nowych członków Związku. Po nabożeństwie uformuje się pochód, który przejdzie ulicą Piotrkowską. Defiladę przyjmą władze związku oraz dowódca O. K. przed domem przy ul. Piotrkowskiej 104. Następnie oddziały Związku Rezerwistów udadzą się przez miasto do Parku 3-go Maja, gdzie odbędzie się obiad żołnierski, poczym w parku odbędzie się wielki festyn rezerwisty.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel — Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz — Stary Rynek 9, T. Stanielewicz — Pomorska 991, A. Borkowski — Zawadzka 45, B. Głuchowski — Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka — Główna 50, L. Pawłowski — Piotrkowska Nr. 307.

SPORT

IKP zwycięża Zjednoczone
w meczu bokserskim o mistrzostwo

Wczoraj wieczorem odbył się w sali K. P. Zjednoczone przy ulicy Prędzalnianej mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe okręgu I. K. P. Zjednoczone. Mecz zakończył się zwycięstwem I.K.P. w stosunku 12:4.

Wyniki walk były następujące: w wadze muszej: Ostrowski (Zj.) pokonał niespodziewanie na punkty Popielatego (IKP), w wadze koguciej: Spodenkiewicz po nieciekawej walce wypunktował Adamiaka (Zj.), w wadze piórkowej: Bartniak (IKP) otrzymał punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika, w wadze lekkiej: Kowalewski (IKP) pokonał na punkty Szczapińskiego (Zj.), w wadze półśredniej: Kijewski (Zj.) poddał się w III-ej rundzie Durkowskiemu. W II-ej rundzie Durkowski był dwukrotnie zamroczony i bliski k. o.

Poza tym odbyła się w wadze półśredniej nadprogramowa walka towarzyska, w której Więckowski (IKP) pokonał na punkty Zwierzchowskiego (Zj.). W wadze średniej zamiast Chmielewskiego wystąpił Rumpel, jednak miał on nadwagę i punkty przypadły jego przeciwnikowi Bartosiakowi (Zj.) walkowerem. Walkę towarzyską wygrał Bartosiak przez poddanie się Rumpla po I-ej rundzie. W wadze półciężkiej Weber (IKP) nie miał przeciwnika i zdobył punkty również walkowerem. W wadze ciężkiej Pietrzak (IKP) zwyciężył na punkty Jaskułę.

Sędziowali w ringu i na punkty bracia Twardowscy.

Publiczności dużo.

kwkęt'b l. etaoin shrdlu cmfwyp ąbgkńpj kok

Szczegóły porażki Rana

Praga, 8 października.

W czwartek wieczorem rozegrany został w Pradze mecz bokserski pomiędzy zawodowymi bokserami w wadze średniej, Polakiem Eddie Ranem a Czechem Hrubeszem. Sędzią ringowym był p. Letovsky. Punktowali: Kabelac i Koci.

Ran, jako zwycięzca w swoim czasie słynnego czeskiego boksera Nekolnego, uważany był za faworyta spotkania. Niestety bokser polski nie miał czasu pokazać świetnej swojej klasy. W pierwszym starciu, w pierwszych sekundach walki Hrubesz zdołał dosięgnąć Polaka prawym hakiem, a następnie ulokował na jego szczęce szereg prostych lewych.

Prawy hak oszołomił Polaka tak dalece, że nie zdołał on już uchronić się przed serią z lewej. W 35-ej sekundzie Polak poszedł na deski i dał się wyliczyć.

Po rocznej przerwie powrót Rana na ring zakończył się niezwykle ciężką klęską, która zdaje się przekreślać jego dalsze możliwości.

Porażki bokserów
polskich w Berlinie

Berlin, 8 października.

W „Deutschlandhalle" rozpoczął się dziś wieczorem międzynarodowy turniej bokserski, zorganizowany przez Związek Sportowy Kolejarzy niemieckich. W turnieju bierze udział szereg bokserów zagranicznych.

Pierwsze spotkanie z udziałem Kainara (waga lekka) zakończyło się zwycięstwem Polaka nad Niemcem Sontagiem na punkty. Sontag walczył nie czysto i otrzymał dwukrotnie upomnienie. Zasłużone zwycięstwo Polaka przyjęto oklaskami.

W dalszym ciągu turnieju bokserskiego Kajnar przegrał w walce z Nuernbergiem. Kajnar, przystępując do tej walki, czuł się źle z powodu przemęczenia w pierwszym spotkaniu. Najniebezpieczniejszy był pierwszy cios — lewy sierpowy Nuernberga. Cios ten zadecydował o dalszej krótkiej walce, która zakończyła się już w pierwszej rundzie porażką Polaka, który został „wyliczony".

Drugi zawodnik polski Sobkowiak przeszedł do spotkań finałowych bez walki ponieważ przeciwnik jego miał nadwagę i wobec tego nie dopuszczono nawet do spotkania towarzyskiego. W finale Sobkowiak przegrał na punkty z Enckesem (Węgry). Wynik remisowy odpowiadałby bardziej przebiegowi spotkania. Sobkowiak miał spuchniętą prawą rękę, co mu utrudniało walkę.

Podawał się za dr. Sanda
wicedyrektora izby przemysłowo-handlowej. Szpigel został skazany na miesiąc aresztu

Przed referatem karnym starostwa grodzkiego odpowiadał wczoraj 32-letni Józef Szpigel za podszywanie się w niezwykłych okolicznościach pod cudze nazwisko.

Od pół roku do kierowników większych przedsiębiorstw w Łodzi zwracał się telefonicznie rzekomo wicedyrektor izby przemysłowo-handlowej — dr. Sand, w ciepłych słowach polecał niejakiegoś **inż. Szretera** jako swego dalekiego krewnego i prosił o nabywanie od niego materiałów pisemnych.

Protekcja jednego z kierowników samorządu gospodarczego przeważnie skutkowała. Ów inż. Szreter robił wcale niezłe interesy i sprzedawał wielu firmom większe nawet partie artykułów biurowych.

Traf chciał jednak, że w dniu onegdajszym **„dr. Sand" zadzwonił do przemysłowca Simma** (Radwańska 70), polecając mu również swego nieszczęśliwego krewniaka — inż. Szretera. P. Simm znał dr. Sanda osobiście i **jakoś mu się głos telefonującego nie wydawał podobny do głosu wicedyrektora izby.** Zaintrygowany, zadzwonił do dr. Sanda i tam przekonał się, że **rzecz cała polega na mistyfikacji. Dr. Sand nie znał żadnego inż. Szretera i nigdy go nie polecał.**

Gdy po takiej zapowiedzi w biurze p. Simma zjawił się ów rzekomy inżynier, został zatrzymany.

Był nim Szpigel. Przez pół roku podszywał się pod nazwisko dr. Sanda i dzięki temu niezgorzej prosperował.

Szpigel został skazany na miesiąc aresztu. (l)

Likwidacja szeregu strajków
w fabrykach łódzkich.—Lustracja biur ekspedycyjno-transportowych

Trzy lotne komisje przeprowadziły wczoraj **lustrację biur ekspedycyjno - transportowych w Łodzi,** celem sprawdzenia, czy pracodawcy przestrzegają warunków zawartej umowy zbiorowej. Ogółem inspektorzy pracy i asystenci sporządzili 20 protokułów za zatrudnianie pracowników ponad 8 godzin dziennie. Protokuły te przesłano do referatu karnego inspekcji pracy.

***

Dziś odbędzie się w okręgowej inspekcji pracy **konferencja dla zawarcia układu między pracownikami a dyrekcją tramwajów łódzkich.** Jak wiadomo, dyrekcja z własnej inicjatywy przyznała pracownikom 7-procentową podwyżkę płac.

***

W ciągu dnia wczorajszego **zlikwidowano w Łodzi kilka strajków.**

Przede wszystkim zlikwidowany został przeciągający się **strajk w zakładach przemysłowych Schweikerta przy ul. Wólczańskiej 215.** Firma cofnęła wypowiedzenia pracy pracownikom i zgodziła się uznać wybranych delegatów fabrycznych.

Zakończony został dalej kilka tygodni trwający **strajk w fabryce Markusa Kona** przy ul. Łąkowej 5. Obie strony zgodziły się na kompromis, wobec czego strajkujący robotnicy opuścili mury fabryczne. Po przeprowadzeniu remontu — fabryka ruszy w najbliższych dniach.

I wreszcie zlikwidowany został **zatarg w fabryce Szwarca przy ulicy Pomorskiej 137,** który wynikł wskutek wypowiedzenia pracy, wobec przeprowadzki fabryki, wszystkim robotnikom. Na konferencji w inspekcji pracy właściciel firmy zgodził się zatrudnić do 18 bm. wszystkich dotychczasowych robotników.

***

Strajk w zakładach przemysłowych Widzewskiej Manufaktury trwa w dalszym ciągu. Na odbytej wczoraj konferencji w inspekcji pracy nie osiągnięto jeszcze porozumienia, gdyż przedstawiciel firmy uzależnił spełnienie postulatów robotniczych od decyzji zarządu. Dalszy ciąg pertraktacyj dziś.

***

Pertraktacje w sprawie zawarcia **układu zbiorowego dla robotników przemysłu jedwabniczego,** zostały odroczone do dnia 11 b. m. Wczorajsza konferencja nie dała rezultatu. Robotnicy, godząc się na odroczenie konferencji, zarazem zastrzegli się, **iż po dniu 11 bm. przystąpią do strajku.**

***

Zatarg w przedsiębiorstwach autobusowych jest już częściowo zażegnany. Komunikacja odbywa się normalnie. W najbliższych dniach odbędzie się wspólne posiedzenie właścicieli przedsiębiorstw z szoferami, na którym niewątpliwie dojdzie do porozumienia i podpisania układu zbiorowego. (i)

Zabił żelaznym łomem
Sąd skazał Kaźmierczaka na 15 lat więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadali wczoraj Józef Kazimierczak i bracia Teofil i Franciszek Zakrzewscy — wszyscy trzej zamieszkali w Głownie, oskarżeni o zabójstwo.

W dniu 4 maja r. b. do sklepu Stanisława Koniecznego w Głownie przybyli w godzinach wieczornych trzej oskarżeni i zażądali wódki. Konieczny odpowiedział, że **wódki na sprzedaż nie ma.** Oskarżeni zadowolili się tą odpowiedzią i wyszli. Po kilkunastu minutach wrócili jednak do sklepu dwaj bracia i **zażądali kategorycznie, by im sklepikarz wódki sprzedał.**

Konieczny wystąpił wówczas, by **bracia uregulowali** najpierw stary dług w wysokości 1 zł. i 70 groszy. Na tym tle doszło do kłótni i **sklepikarz wypchnął ze swego lokalu obu awanturujących się.** Pomocnym mu był przy tym Józef Łukasik, człowiek atletycznej budowy i wielkiej siły.

Przed sklepem **wynikła między Zakrzewskimi a Łukasikiem bójka.** Stojący obok Kaźmierczak dopadł bijących się i **żelazną sztabą, którą dobył z za marynarki, uderzył Łukasika trzykrotnie w głowę. Gdy nieszczęśliwy padł pod ciosami — dwaj bracia poczęli go kopać.**

Łukasik więcej nie podniósł się. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził **zgon wskutek pęknięcia czaszki i wylewu krwi do mózgu.**

Kaźmierczak zbiegł i do dnia 7 maja **ukrywał się.**

Na rozprawie wczorajszej pod przewodnictwem sędziego Grzesiowskiego obaj bracia nie przyznali się do udziału w zabójstwie. Żelazo, którym uderzył Kaźmierczak denata było własnością obu: kupili je, by z niego ukuć siekierę i jakąś część do pługa. **Byli wszyscy pijani i tylko dla tego doszło do strasznego czynu.**

Prokurator Dreszer wskazał na bestialstwo w czynie oskarżonych i wnosił o surowy wyrok.

Obrońca, adw. Wilanowski, wskazał, iż zbrodnia wynikła na tle zwykłej wiejskiej bójki, w której oskarżeni byli pijani i prosił o złagodzenie kary.

Sąd Okręgowy skazał 25-letniego Józefa Kaźmierczaka na 15 lat więzienia, a obu Zakrzewskich po dwa lata więzienia. (l).

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Bratniej 5 na Chojnach popełnił samobójstwo 53-letni Ignacy Biskup. Podczas gdy domownicy spali, Biskup wymknął się na korytarz i powiesił się na sznurze, umocowanym do haku. Po upływie pół godziny spostrzeżono dopiero samobójcę. Ratunek był już daremny. Ciało przewieziono do prosektorium.

***

W domu przy ulicy Gołębiej, uderzony w bójce rodzinnej tępym narzędziem w głowę, doznał rany tłuczonej 46-letni bezrobotny Jan Budziejewski. Lekarz pogotowia opatrzył denata na miejscu.

***

Przez konia został ciężko kopnięty w głowę 7-letni Ludwik Skowron, zam. przy ul. Wrześnieńskiej Nr. 6. Chłopiec doznał złamania kości czołowej i obrażeń twarzy. Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i skierował poszkodowanego do szpitala Anny Marii.

***

Na ulicy Głównej zasłabła nagle i padła na bruk 76-letnia Marja Szajder, bezrobotna, zam. przy ulicy Targowej 37. W karetce pogotowia została denatka przewieziona do domu.

***

W mieszkaniu Lidji Buczmanowej przy ulicy Kaszubskiej 16 powstał pożar. Ogień strawił jedynie firanki. Ogień ugasiła w zarodku straż pożarna.

***

W lokalu wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 11, jakaś nieznana kobieta pozostawiła na schodach niemowlę płci męskiej w wieku około 6 tygodni, poczym zbiegła.

Dziecko przekazane zostało do przytułku miejskiego.

***

Do komórki Stefana Kluczyńskiego przy ulicy Wilczej Nr. 8, zakradli się złodzieje i skradli bieliznę, wartości 150 zł.

Z mieszkania Jadwigi Borkowskiej przy ulicy Wrześnieńskiej Nr. 48 nieznani sprawcy skradli ubrania męskie, kołdry pluszowe i t. d., wartości 350 złotych.

Z mieszkania Rywki Przyrowskiej przy ulicy Dolnej Nr. 34 nieznani sprawcy skradli różne rzeczy, wartości 200 zł.

We wszystkich wypadkach policja zarządziła dochodzenie.

Afera dyrektora banku Mendelsona

Komunikat pościgowy nadany został przez radio do wszystkich krajów.—Cztery osoby zostały przez władze zatrzymane. — 17-go b.m. odbędzie się walne zebranie udziałowców banku

W aferze zbiegłego dyrektora banku, S. Mendelsona, obok poszukiwań, które prowadzone są przez władze śledcze z całą energią, toczy się równocześnie **dochodzenie na miejscu,** mające za zadanie ustalenie z możliwą ścisłością, **kto i na ile został poszkodowany przez defraudanta.** W tym celu w wydziale śledczym odbywają się przesłuchania bardzo licznych klientów, udziałowców, członków zarządu i urzędników banku.

Po tych przesłuchaniach **zatrzymani zostali w wydziale śledczym dwaj urzędnicy banku: prokurent Uryson i kasjer Nirnberg oraz 2 urzędnicy agencji Wagon-Lits/Cook: Stefan Rzeźniczak i Silberstein.**

Prokurent banku zatrzymany jest pod zarzutem **służbowej współodpowiedzialności za nadużycia Mendelsona i** zaniedbań, które w pewnej mierze mogły sprzyjać machinacjom zbiegłego. Rzecz polega na tym, że Mendelson posiadał jeden tylko klucz od kasy. Drugi klucz, bez którego nie można było kasy otworzyć, był w posiadaniu prokurenta. System ten jest stosowany w większości instytucyj finansowych i ma na celu przerzucenie odpowiedzialności za kasę z jednej osoby — na dwie: z samego dyrektora również i na jego zastępcę. Prokurent mógł być zatem winien niedopatrzenia, skoro pod jego okiem Mendelson przywłaszczył sobie takie znaczne sumy. Na tej samej zasadzie władze postanowiły zatrzymać kasjera. Wreszcie, co do trzeciego osadzonego w areszcie — kasjera oddziału Wagon - Lits, to ten krok podyktowany jest względami dochodzenia. Chodzi o stwierdzenie, czy Mendelson nie „załatwiał" również swym klientom — w sposób nielegalny oczywista — wywozu dewiz zagranicę; musiałby o tym wiedzieć i kasjer agencji T-wa Wagonów Sypialnych.

W sprawie przemytu walut, którym się jakoby miał zbiegły zajmować, cokolwiek można na tym tle wysunąć — polega raczej na pogłoskach, zupełnie niesprawdzonych i nawet nie dających się sprawdzić, poszkodowani bowiem, t. j. ci, którym ewentualnie miał przekazywać Mendelson pieniądze za granicę, nie zgłoszą do władz swych pretensyj, świadomi, że poniosą odpowiedzialność taką samą, jaka czeka Mendelsona.

Osadzony w areszcie prokurent banku, jako posiadający prawo podpisu z z jednym z członków dyrekcji, musi podpisywać szereg dokumentów, wychodzących z banku. Na skutek decyzji władz — **PROKURATOR URZĘDUJE W ARESZCIE, GDZIE ZAŁATWIA KORESPONDENCJE, PODPISUJE DOKUMENTY i t. d.**

Donosiliśmy wczoraj o dokonanej przez dyrektora łódzkiego oddziału Towarzystwa Wagon - Lits/Cook rewizji w filii w lokalu banku przy ul. Piotrkowskiej 6. **Rewizja ta** — jak wspominaliśmy — **nie ustaliła ze strony Mendelsona żadnych sprzeniewierzeń na szkodę tego towarzystwa ani też kolei.** W dniu wczorajszym dokonały takiej samej rewizji władze śledcze. Rezultatem tych czynności było przeprowadzone wczoraj w godzinach popołudniowych **zatrzymanie drugiego urzędnika** Wagon - Lits Silbersteina. W chwili obecnej **zatem przebywają w areszcie w związku z tą aferą cztery osoby.**

Z chwilą rozpoczęcia dochodzenia bank został z polecenia władz **zawieszony w czynnościach.** Pod nadzorem rewidenta, przybyłego z Warszawy — p. Tenenbauma — odbywało się jedynie **sprawdzanie portfelu wekslowego.** Władze prokuratorskie, mając jednak na uwadze zagrożoną przez dalsze zawieszenie czynności egzystencję placówki — na skutek starań członków zarządu i udziałowców — **wydały zezwolenie na**

WZNOWIENIE ZAŁATWIANIA NAJPILNIEJSZYCH SPRAW BIEŻĄCYCH.

Udziałowcy, odpowiedzialni dziesięciokrotnie za swe udziały, już częściowo wpłacili sumy, jakie od nich z tytułu ewentualnych strat przypadają. Łączna suma, za jaką gwarantują udziałowcy, jest **znacznie wyższa od najbardziej nawet pesymistycznie szacowanej sumy defraudacji.** W tych warunkach **nikt z interesantów nie poniesie straty i placówka ta będzie mogła dalej egzystować.**

Kierownictwo naczelne banku objął rewident z Warszawy p. Tenenbaum. Tłumy przed lokalem przy ul. Piotrkowskiej 6 już rzedną. W ciągu dnia wczorajszego w godzinach porannych na podwórzu domu był jednak jeszcze znaczny „ogonek". Ilustracja nasza daje o sytuacji zewnętrznej, przed bankiem najlepsze wyobrażenie.

W DNIU 17 B. M. ODBĘDZIE SIĘ WALNE ZGROMADZENIE UDZIAŁOWCÓW BANKU, na KTÓRYM WYBRANY ZOSTANIE NOWY ZARZĄD, OBECNIE ZDEKOMPLETOWANY.

Afera S. Mendelsona wkracza obecnie w stadium mozolnego dochodzenia.

Chodzą słuchy, że defraudant został zatrzymany w jednym z portów niemieckich.

W godzinach wieczornych NADANY ZOSTAŁ PRZEZ RADIO W KILKU JĘZYKACH KOMUNIKAT POŚCIGOWY DO WSZYSTKICH STACYJ POLICYJ PAŃSTW EUROPEJSKICH Z RYSOPISEM ZBIEGŁEGO. (g)



Tłum poszkodowanych w aferze Mendelsona na podwórzu domu przy ulicy Piotrkowskiej 6.

Kina dla żebraków i milionerów

Koszula, kapelusz lub buty za wejście do kina.—Bezpłatne kino miejskie.—Teatrzyk dla 22 milionerów.—Kino w autokarze

Podróż, jaką odbywa dobrze skonstruowany film wielkich wytwórni światowych po wyprodukowaniu, może być tematem powieści przerastającej swą sensacyjnością opowieści Londona czy Karola Maya.

Niezwykle frapującą stroną tej wędrówki jest **sposób eksploatacji filmu przez właścicieli kinoteatrów w różnych krajach.** Inaczej bowiem płaci się za miejsce na sali kinoteatrów wielkomiejskich w Nowym Jorku, Londynie czy Chicago, inaczej zupełnie na peryferiach tych miast, czy też bulwarach portowych San Francisco lub Szanghaju. W Marsylii nprz. jest kino, uczęszczane **wyłącznie przez żebraków i wagabundów,** ciągnących do portu francuskiego ze wszystkich mórz i oceanów. Proletariacka publiczność marsylskiego kina nie płaci bynajmniej pieniędzmi za możność oglądania tego samego filmu, który wyświetlają pałace-kina w śródmieściu Paryża. **Bilet opłaca się w naturze. Może to być zniszczona koszula portowego tragarza, wydarte, postrzępione spodnie lub marynarka, często na pierwszych miejscach zasiadają właściciele starego kapelusza lub pary butów, które przed chwilą wymienili na bilet wejścia.** Właściciel osobliwego kinematografu trudni się obok eksploatacji filmów sprzedażą uzbieranej starzyzny.

Podobną wymianę w naturze spotkać można jeszcze w krajach polarnych. **W Kanadzie, tuż pod kołem polarnym, publiczność płaci za wstęp do kina... rybami.** (Czyż nie kapitalny do zrealizowania pomysł u nas, na naszym ubogim Polesiu, gdzie liczba kinoteatrów jest bardzo znikoma).

Jeszcze większą popularnością cieszą się kina w krajach Ameryki Środkowej i Południowej. W meksykańskim mieście Tampico, ojcowie miasta zarządzili otwarcie **bezpłatnego kina dla swoich obywateli.** W tym najtańszym bezsprzecznie kinie świata, cieszącym się z tego względu kolosalnym powodzeniem, **wyświetlane są wyłącznie filmy naukowe, popularyzujące naukę, obyczaje i sporty.**

Ma swoje osobliwe kino i stolica filmu, Hollywood. Jest nim „Sid Graumans Chinese Theater". Każdego wieczoru przed przedstawieniem od drzwi luksusowego kina biegnie długi barwny dywan, łączący ulicę z wejściem do kinoteatru. Megafony potężnym głosem **zapraszają publiczność na przedstawienie, ogłaszając nazwiska gwiazd i gwiazdorów filmowych,** którzy w wyświetlanym obrazie biorą udział. Aktorzy nie tylko ukazują się wówczas publiczności na płótnie ekranu, ale biorą również udział bezpośredni w przedstawieniu. Na tabliczkach, umieszczonych na drzwiach lóż, można wyczytać nazwiska aktorów i ujrzeć ich z bliska, poprosić o autograf porozmawiać i, jak to jest przyjęte w Ameryce, **zapytać o zdrowie, uścisnąć krzepko dłoń ulubionego bohatera z ekranu.** Z chwilą, gdy film schodzi z ekranu, tabliczki z nazwiskami aktorów znikają z drzwi lóż, a ich miejsce zajmują inne nazwiska i inni bohaterowie zasiadają w fotelach loży hollywoodzkiego kina.

Jest i kino **dla bogatych snobów.** Najdroższe kino świata. Oczywiście w USA w mieście Memphis, Milionerzy amerykańscy mają tu swój **luksusowy teatrzyk obliczony tylko na 22 miejsca, zakupione na cały rok przez krezusów amerykańskich.** Miejsce w tym kinie kosztuje **5000 dolarów.** Jedynym przywilejem, jakim cieszy się bogata publiczność kina w Memphis, jest **wyświetlanie filmu tuż po jego wyprodukowaniu.** Na spektakle do kina w Memphis zjeżdża a raczej przylatuje samolotami 22 milionerów Stanów Zjednoczonych, by tak samo, jak kulis Szanghaju czy wagabunda portowej budy kinowej w Marsylii, z zapartym tchem śledzić bohaterskie wyczyny Coopera czy Taylora.

Azja ma swoje kina urządzone na sposób wschodni. W Saigonie można znaleźć kinoteatry, **gdzie się siedzi na miękkich matach z podwiniętymi pod siebie nogami. Europejczyk nie czułby się dobrze po seansie w takim kinie.** Ciekawe jest to, że **do biletu dodaje się kupon, za który otrzymać można kawę, roznoszoną po sali przez służbę.**

Nowością jest kalifornijskie **kino w autokarze.** Publiczność przeżywa podwójną emocję. Podróż po pięknej okolicy jest identyczna z plenerem użytym w wyświetlanym filmie. Jest to nowość kinowa, ciesząca się w Stanach Zjednoczonych olbrzymim powodzeniem.

L. W.

W dniu 7 października zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

b. p. inż. JERZY KLOCMAN

długoletni prokurent i inżynier ruchu naszej firmy.
W Zmarłym tracimy oddanego i prawego współtowarzysza pracy, którego zgon najboleśniej nas dotknął.
Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

ZARZĄD PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO
S. BARCINSKI i S-KA, Spółka Akcyjna

Długie nazwiska

W związku z kradzieżami w lasach państwowych pod Wilnem, złożył zameldowanie gajowy, który wprowadził policję w zakłopotanie brzmieniem swego nazwiska.

Mianowicie nazwisko jego ulegało najrozmaitaszym zmianom za czasów carskich i obecnie brzmi jak następuje: Piotr Jacyna — Pasyna — Kacyna — Wołowicz — Kołowicz.

Policja zanotowała nazwisko zgodnie z jego ostatnim brzmieniem.

Lustracja targowisk w Łodzi

P. wicestarosta Kalata przeprowadził w dniu wczorajszym lustrację targowisk w Łodzi. — W wyniku lustracji, stwierdzono, iż dowóz żywności na targowiska jest znaczny, ceny utrzymują się na poziomie notowanym w ubiegłych tygodniach.

Na Rynku Bałuckim i Placu Hallera ukarano doraźnie 15 przekupniów za nieujawnienie cen; zaś dwie osoby zostały ukarane za antysanitarne przechowywanie sera, który owinięty by w brudne szmatki.

W niedzielę, dn. 10 października o godz. 12.30 z głębokim żalem odprowadzimy z Domu Przedpogrzebowego na miejsce Wiecznego Spoczynku
B. P.

Inż. Jerzego Klocmana

Odszedł nas nieskazitelny i szlachetny człowiek, zacny i cenny kolega.
Cześć Jego Pamięci!

Pracownicy Biura i Fabryki
PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO
S. BARCIŃSKI i S-ka
Spółka Akcyjna

Jutro, w niedzielę, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
B. P.
Hedwig
Parnaczewskiej

odbędzie się na cmentarz o godz.12 i pół po poł., nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika, o czym zawiadamia.

S Y N.

W niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 12, jako w rocznicę śmierci FUNDATORA DOMU STARCÓW
b. p. HERMANA KONSZTATA
odprawione będzie w synagodze Domu Starców, Pomorska 54 **nabożeństwo żałobne,** na które krewnych oraz członków Łódzk. Żyd. Tow. Opieki nad Starcami zaprasza
ZARZĄD.

Dozorca Więckowski oszalał

Przy pomocy policji nałożono nań kaftan bezpieczeństwa i odwieziono do szpitala

W godzinach wieczornych dnia wczorajszego **na ul. Traugutta rozegrało się niezwykle dramatyczne zajście.**

Onegdaj jeszcze 34-letni Jan Więckowski, dozorca przy ul. Traugutta 11, **wyrzucił z domu swą żonę, Władysławę.** Pobił ją przedtem i nie wpuścił przez całą noc. Nieszczęśliwa kobieta nocowała u znajomych. W ciągu dnia dobijała się kilkakrotnie do własnych drzwi, lecz mąż, który od dwuch dni trwał w szale prawie — nie chciał jej wpuścić.

Więckowska zwróciła się wreszcie o pomoc do policji.

W asyście posterunkowego przybyła wczoraj około godziny 6 wieczór Więckowska pod drzwi swego mieszkania. — Mąż drzwi nie otwierał. Krzyczał hałasował i złorzeczył z wnętrza mieszkania.

W pewnym momencie dały się z za drzwi słyszeć dwie detonacje — jakby wystrzały z rewolweru.

Posterunkowy, przekonany, że Więckowski, który szalał w swym domu, strzela — zwrócił się do komisariatu.

Po chwili na miejsce przybył silny oddział policji. Okoliczność przypominała tragedię, jaka przed półtora rokiem rozegrała się przy ul. Lipowej, gdzie chory umysłowo Gajda, nie dał się wziąć przez policję i sanitariuszy pogotowia i gdzie jeden z sanitariuszy zginął od kuli szaleńca.

Pragnąc, aby tego rodzaju nieszczęście się nie powtórzyło, władze zastosowały odrazu, podobnie jak przy ul. Lipowej, **bomby łzawiące. Przez okno wrzucone zostały do mieszkania Więckowskich dwie bomby, poczem posterunkowi w maskach gazowych sforsowali drzwi.**

Rzecz zakończyła się naogół pokojowo. Okazało się, że **Wieckowski nie strzelał, a rozbił o drzwi dwie butelki.**

Ujęto go, skrępowano i zapakowano **w kaftan bezpieczeństwa.** — Pogotowie przewiozło szaleńca do szpitala.

Nieszczęśliwa Więckowska po tak dramatycznych scenach wkroczyła wreszcie do swego mieszkania. (l)

Automat wydaje resztę

W razie wrzucenia fałszywej monety— rozlega się dzwonek alarmowy

Inżynier szwedzki, Hjalmar Petersen wynalazł automat, który wydaje resztę **jeżeli moneta wrzucona do aparatu przedstawia wyższą wartość od ustalonej ceny za przedmiot.**

Podobne aparaty zostały już skonstruowane, jednakże nowo-wynaleziony automat Petersena zbudowany został na zupełnie innych zasadach i góruje nad dawnymi aparatami.

Automat pomysłu Petersena ustawiony został na głównym dworcu w Sztokholmie dla sprzedaży biletów peronowych. Cena peronówek wynosi w Szwecji 10 öre, jednakże można wrzucać do aparatu dowolną monetę o wyższej wartości i **automat wydaje resztę wraz z biletem.** Ponadto przez naciśnięcie odpowiedniego guzika aparat **może wydać odrazu tę ilość biletów, jaka jest potrzebna:** dotąd wszystkie automaty wyrzucały bilety pojedyńczo. Wynalazca zbudował automat w ten sposób, że można go przygotować do monet różnych wielkości i do najrozmaitszych cen. Ponadto nie ogranicza się on do systemu dziesiętnego, może być również dostosowany do użycia np. **szylingów i pensów angielskich.** Aparat zaopatrzony jest w mechanizm, który uniemożliwia wrzucanie fałszywych monet. Dla zapobieżenia nadużyciom można wmontować w aparat specjalną instalację, która w razie wrzucenia fałszywej monety **wprawia w ruch sygnalizację alarmową, a równocześnie wmontowany aparacik fotograficzny fotografuje automatycznie sprawcę oszustwa.**

Zarząd kolei szwedzkich zamierza zakupić większą ilość tych automatów dla sprzedaży podmiejskich biletów kolejowych wartości do 2 koron.



TEATR POLSKI.
(Śródmiejska 15).

Komedja muzyczna „Jadzia wdowa" już w najbliższym czasie schodzi z repertuaru, ponieważ część grającego w niej zespołu przechodzi do Teatru Kameralnego, ażeby wziąć udział w innej komedji muzycznej, a to „Moja siostra i ja". „Jadzia wdowa" dana będzie dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. oraz jutro w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. (po cenach zniżonych) i o godzinie 8.30 wiecz.

Dziś w sobotę o godz. 4-ej po poł. uroczysta premjera świetnej sztuki J. A. Hertza „Młody Las" w pełnej pietyzmu reżyserji Zygmunta Biesiadeckiego, a w dekoracjach Konstantego Mackiewicza.

TEATR KAMERALNY.
(Cegielniana 27).

Dziś w sobotę o godz. 4-ej po poł. (po cenach zniżonych) schodząca z afisza w pełni powodzenia świetna komedja E. Scribe'a „Szklanka wody".

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. oraz jutro w niedzielę o godz. 4-ej po poł. (po cenach zniżonych) i o godz. 8.30 wiecz.: bezwzględnie ostatnie przedstawienie komedji naukowej A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina".

W próbach pod reżyserją Wł. Krasnowieckiego komedja muzyczna „Moja siostra i ja".

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).

Dziś w sobotę o godz. 8.15 wiecz. oraz jutro w niedzielę dwukrotnie o godz. 4-ej po poł. i o godz. 8.15 wiecz. wesoła komedia S. Kiedrzyńskiego „Ten stary warjat" w wykonaniu świetnego zespołu Łódzkich Teatrów Miejskich.

TEATR W SALI GEYERA
(Piotrkowska 293).

Dziś w sobotę o godz. 7-ej wiecz. premjera komedii D. Nicodemiego „Gałganek" w wykonaniu świetnych sił Łódzkich Teatrów Miejskich, pp. Gosławskiej, Gersonówny, Skwarskiej, Połomskiej, Nowosielskiego, Siezieniewskiego, Bończy i Gurynowicza. Reżyseruje Z. Bończa. Premiera powtórzona zostanie w niedzielę o godz. 4-ej po poł. i o godz. 7-ej wiecz.

TOLA MANKIEWICZÓWNA I CHÓR JURANDA W FILHARMONII.

Jutro, w niedzielę, dnia 10-go października, o godz. 8.30 wiecz. tylko jeden raz wystąpi w sali Filharmonii polska Jeanett Mac Donald, znana dobrze łódzkiej publiczności z filmu „Pani Minister tańczy", złotogłosa Tola Mankiewiczówna, oraz sławny Chór Juranda, który powrócił obecnie do Polski po tryumfalnym tournee po Łotwie, Estonii, Rumunii i Holandii.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

BALET CIEPLIŃSKIEGO W ŁODZI.

Balet Cieplińskiego z Ziutą Buczyńską na czele wystąpi we wtorek w Teatrze Kameralnym. — Bilety już do nabycia w kasie teatru.

Z ŁÓDZKIEGO ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA OCHRONY KOBIET.

Zbiórka publiczna, urządzona przez Łódzkie Żyd. Tow. Ochrony Kobiet w dniu 16 września b. r., przyniosła czystego dochodu zł. 776.83, zasilając kasę tej pożytecznej instytucji.



PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.
SOBOTA, dnia 9-go, października.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosneki" — prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11.40—11.57: Eryk Coates — Cztery drogi — suita (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.03—13.00: Audycja południowa: a) Muzyka chińska (płyty); b) Dziennik południowy; c) Pogadanka aktualna; d) Muzyka japońska (płyty). 13.00—15.00: Przerwa. 15.00—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Muzyka salonowa (pł.). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.15: Teatr Wyobraźni dla dzieci — „W pustyni i w puszczy", słuchowisko według powieści Henryka Sienkiewicza, w radiofonizacji Amy i Witolda Dederków.
16.15—18.00: Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z okazji „Festivalu Sztuki Polskiej". Wykonawcy: Orkiestra, Chór, Janina Godlewska, Wanda Ruśkiewiczowa, Anjela Szlemińska, Kazimierz Czekotowski, Maurycy Janowski, Jerzy Klimaszewski. W przerwie około 17.05: Nasz program.
18.00—18.10: Wiadomości sportowe.
18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.
18.15—18.25: „Planowość w życiu gospodarczym" pogadanka dla kobiet — wygł. M. Kniatowa.
18.25—18.45: Nowe nagrania rozrywkowe (płyty).
18.45—18.55: Rozmowa z radiosłuchaczami—przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz.
18.55—19.00: Odczytanie programu.
19.00—19.50: Audycja dla Polaków za granicą: a) „Miasto orląt" — audycja dla dzieci, w opracowaniu Kazimierza Waydy i Henryka Vogelfängera; b) „Żołnierska służba" — audycja w oprac. mjr. Jamka-Koperskiego.
19.50—20.00: Przemówienie J. E. ks. kardynała Prymasa Hlonda z okazji Tygodnia Miłosierdzia (z Poznania).
20.00—20.45: Koncert solistów. Wykonawcy: Ha-

lina Wojciechowska — skrzypce, Edmund Rösler — skrzypce (z Torunia).
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Pogadanka aktualna.
21.00—21.45: „Gre-gre-gregoły — poszły żaki do szkoły", audycja muzyczno-słowna, w oprac. Stanisława Wasylewskiego (z Poznania).
21.45—22.00: „Uprzejmy człowiek" — humoreska Jerzego Ostrowskiego (wznowienie).
22.00—22.50: Orkiestra Hermana (z Krakowa).
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).
23.30—0.30: Koncert Życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
21.00 RZYM: „Trubadur" — opera Verdiego.
21.30 RADIO PARIS: Koncert symfoniczny.
22.00 LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny.
22.35 DROITWICH: Pożegnalny koncert Ryszarda Taubera.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Nr. 96
Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Odwołuje się zawody o mistrzostwo klasy „A" S.K.S. — U.T., wyznaczone na dzień 10 października b. r.

2. Wyznacza się zawody o mistrzostwo klasy „A":

Niedziela, dnia 24-go października 1937 roku. Boisko W.K.S., godz. 11.00 W.K.S. — Sokół (Zgierz). Boisko W.K.S., godz. 14.00: S.K.S. — P.T.C. Boisko Widzewa, godz. 11.00: Widzew—Ł.T.S.G. Boisko U.T., godz. 14.00: U.T. — Burza. Boisko Sokoła w Pabjanicach, godz. 11.00: Sokół (P.) — Wima.

Nie pijcie surowej wody

Otwarcie portu w Płocku

Łódź będzie reprezentowana przez p. wojewodę Hauke-Nowaka i wiceprez. Kozłowskiego

Wczoraj udał się do Warszawy urzędujący wiceprezydent miasta Kozłowski, który dziś specjalnym pociągiem uda się do Płocka, na **otwarcie pierwszego portu łódzkiego.** Udział w uroczystości wezmą, jak już donosiliśmy, minister komunikacji Ulrych oraz wojewodowie warszawski **Nakoniecznikoff-Kłukowski** i **łódzki Hauke-Nowak.**

Port w Płocku przeznaczony jest niemal wyłącznie **dla użytku łódzkiego ośrodka przemysłowego.** Tą drogą odbywać się będzie **import surowców dla Łodzi i eksport produktów włókienniczych łódzkich, przy opmocy frachtów łamanych na szlaku Łódź-Płock-Gdańsk-Gdynia i odwrotnie. (i)**

Zaszczytne wyróżnienie

dyrektora KKO m. Łodzi p. Z. Chudzyńskiego

Dyrektor zarządzający Komunalną Kasą Oszczędności m. Łodzi — p. Zygmunt Chudzyński, dekretem Ministra Skarbu z dniem 7 października r. b. został zatwierdzony na stanowisku prezesa Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie.

Jak wiadomo — p. dyrektor Chudzyński jest wybitnym organizatorem w zakresie bankowości komunalnej.

Uroczystości w Zułowie

Z Łodzi wyjeżdża wiceprez. Pączek

Dziś wyjeżdża do Wilna wiceprez. Pączek, który jako przedstawiciel m. Łodzi weźmie udział w uroczystościach **zakończenia prac odbudowy Żułowa** — miejsca urodzenia Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Na uroczystość tę wyjeżdża **P. Prezydent Rzeczypospolitej, przedstawiciele rządu oraz reprezentanci wszystkich miast Rzeczypospolitej. (i)**

Domy odświeżone, podwórza wyasfaltowane

Tak ma być w Łodzi w przyszłym roku.—Miasto nasze przybiera coraz lepszy wygląd

Inspekcja budowlana w Łodzi ogłosiła ciekawe sprawozdanie z rezultatów swej akcji, prowadzonej od kilku miesięcy, a zmierzającej do **zmiany wyglądu naszego miasta.**

Na szczególną uwagę zasługuje **wzmożona kontrola nowowznoszonych budynków. Nie tylko zastosowano obostrzone przepisy przy zatwierdzaniu planów budowlanych, ale w czasie przeprowadzanych robót przeprowadza się systematyczną kontrolę, aby uniemożliwić jakąkolwiek fuszerkę, która zagrażałaby bezpieczeństwu mieszkańców.**

W wyniku specjalnie wydanych zarządzeń, niemal wszystkie już domy na ul. Piotrkowskiej i przyległych zostały odnowione, na bocznych ulicach akcja ta przeprowadzana będzie w przyszłym roku. Znikają też stopniowo czerwone, nietynkowane mury szczytów domów łódzkich oraz nieestetyczne płoty z nieheblowanych desek, posmarowane wapnem. Wprawdzie nie udało sie w ciągu jednego sezonu doprowadzić do zmiany wszystkich parkanów, jednak kary, które stosować będzie inspekcja budowlana, przyczynią się do tego, że **w przyszłym sezonie już wszystkie bez wyjątku płoty zostaną zamienione.**

W najbliższej przyszłości do planu porządkowania miasta wcielone zostaną również podwórza domów. Ta akcja rozpocznie się wiosną przyszłego roku. — Właściciele domów nie tylko będą zmuszeni do odnowienia otynkowania domów od strony podwórza, ale również zamiany zabrukowania podwórz. **Prawdopodobnie, wzorem Warszawy, wszystkie podwórza, zwłaszcza w śródmieściu, będą asfaltowane. (i)**

Literatura przez radio

w sezonie jesienno-zimowym.—Cykl audycyj p.t. „Nieśmiertelne książki"

W dziale literackim nowy sezon programowy Polskiego Radia przynosi przede wszystkim **zwiększenie liczby słuchowisk do trzech w tygodniu, a mianowicie: w niedziele, czwartki i piątki,** stale o godz. 19.00. W planie Teatru Wyobraźni przewidziane są słuchowiska specjalnie dla radia napisane, polskie i obce radionfonizacje, **ze szczególnym uwzgl. klasycznego Teatru Wyobraźni,** kilka wznowień słuchowisk, które zdobyły uznanie publiczności radiowej, oraz Wieczory fraszek, pomyślane jako stylowo skomponowane całości z odpowiednią muzyką. Podkreślić należy dążność do wyeliminowania skrajnych eksperymentów w tej dziedzinie, które zainteresować mogą tylko bardziej wyrobioną literacko publiczność. Dlatego też **słuchowiska eksperymentalne przeniesione zostaną do programu Warszawy II i tylko wybitne osiągnięcia w tej dziedzinie, będą powtarzane w programie Raszyna.**

Z innych rodzajów audycyj literackich wspomnieć należy o słuchowiskach transmisjach, które **odtwarzać będą przed mikrofonem wielkie sceny historyczne, batalistyczne, bądź też pewne wypadki z życia współczesnego.** Ten nowy rodzaj audycyj literackich pomyślany jest na wzór wielkich zdjęć filmowych w plenerze. Poza tym w nowym programie kontynuowane będą **„Wieczory literackie", „Gawędy przy literackim stoliku", „Szkice literackie",** rozszerzone do 20 minut **„Nowości literackie",** będące przeglądem najwybitniejszych utworów ukazujących się w druku, oraz audycje wesołe, 2 razy na miesiąc ze Lwowa, raz z Warszawy **„Wesoła Syrena"** i raz **„Kukułka Wileńska",** skecze, monologi i t.p.

W dziale poezji i prozy radio nadawać będzie recytacje najwybitniejszych utworów literatury współczesnej, wyjątki z autorów polskich powojennych, wyjątki z utworów klasycznych, zwracając szczególną uwagę na rocznice literackie. W „Kwadransie poezji" Polskie Radio nada m. in. cykl „Piękno i świetność naszego języka".

Nową eksperymentalną audycją Polskiego Radia, na którą należy zwrócić szczególną uwagę, będzie **cykl 16 audycyj p .t. „Nieśmiertelne ksiażki".** Audycja ta ma na celu zapoznanie słuchaczy z największymi arcydziełami literatury światowej, które zarówno przez swą wartość artystyczną, jak i znaczenie w dziejach kultury umysłowej, zajęły w historii wyjątkowe miejsce. Audycja będzie się składała z odpowiedniego wstępu, orientującego słuchacza co do epoki, charakteru, wartości dzieła i jego wpływu na potomne wieki, oraz montażu wybranych fragmentów w doskonałej recytacji.

Co się dzieje w gminie żydowskiej

Poseł Mincberg o tarciach i walkach w łonie rady i zarządu gminy

W związku z sytuacją, jaka zaistniała na terenie gminy wyznaniowej żydowskiej, wczoraj przewodniczący zarządu tej instytucji, poseł Mincberg zwołał konferencję prasową, na której wyłuszczył stanowisko reprezentowanej przezeń większości w radzie i zarządzie gminy.

Jak wiadomo, część radnych gminnych — folkiści, syjoniści i mizrachiści — zrezygnowała ze swych mandatów, domagając się **rozpisania wyborów do rady gminy, a w związku z tym wynikł zatarg z rabinem Trajstmanem, który opowiedział się po stronie opozycji.**

Na konferencji wczorajszej prezes Mincberg oświadczył, że **akcją wśród opozycji w radzie gminy kieruje rab. Trajstman.** Do niego też zwrócono się z zapytaniem, czy powinien on był, jako sekretarz rabinatu, podejmował kroki, które mogłyby spowodować rozwiązanie rady gminy i mianowanie komisarza. Pos. Mincberg dodał nadto, że żadnych represyj wobec rab. Trajstmana nie stosowano. Rab. Trajstman nie jest bowiem członkiem rabinatu, lecz urzędnikiem i **oficjalnie nie ma prawa wykonywania czynności rabinackich.** Jeśli to czynił dotąd, to na podstawie pełnomocnictw, udzielonych mu przez 6 rabinów łódzkich.

Następnie pos. Mincberg oświadczył, że sam wypowiedział się przeciwko obsadzeniu stanowiska naczelnego rabina przez przedstawiciela „Agudy" (chodzi o osobę rabina Lewina z Rzeszowa), ale wobec tego, że doszło do porozumienia między grupami ortodoksyjnymi odnośnie tej kandydatury, wyraził na to swą zgodę, bynajmniej nie w tym celu, by utrącić kandydaturę rab. Trajstmana.

Wreszcie, co się tyczy rezygnacji szeregu radnych, poseł Mincberg zakomunikował, że odgrywały tu rolę wyłącznie względy partyjno - polityczne, ale ponieważ ustąpiło tylko 7 radnych na 25 **rada nie została zdekompletowana** w takim stopniu, by należało zarządzić nowe wybory.

* * *

Jak się dowiadujemy, wszystkie organizacje żydowskie, które wycofały swych przedstawicieli z rady gminy wyznaniowej, przygotowują **zbiorowy memoriał do władz administracyjnych o rozwiązanie rady i rozpisanie nowych wyborów,** motywując to okolicznością, iż kadencja rady dawno wygasła, zaś obecny skład rady nie odpowiada składowi sił w społeczeństwie żydowskim. (i)

GERON.

Samotna pani

Osoby: **On** — okulary, wysokie czoło, uduchowione oblicze. **Ona** — uważa się jeszcze za młodą, piękną, interesującą. **Miejsce akcji:** ławka w ogrodzie Tuileries.

Ono: — Widzi pan, nie wiem jak to panu określić. Jestem bardzo nieszczęśliwa. Przez nikogo nie rozumiana.

On: — Hm.

Ona: — I nikt jeszcze nie próbował przekroczyć progu mej samotni duchowej. Nikt nie starał się mnie zrozumieć.

On: — Istotnie?

Ona: — Jestem samotna i opuszczona. Jestem zamężna, a równocześnie wolna...

On: — Czyżby?

Ona: — Niestety. Widzę, że pana to dziwi, że pan tego nie rozumie. Ale pan zrozumie wszystko, gdy panu opowiem...

On: — Hm.

Ona: — Mego męża nie ma tu. Wyjechał

On (z widocznym zainteresowaniem): — Wyjechał?

Ona: — Tak, do Indyj Holenderskich. Dzielą nas tysiące kilometrów.

On (z coraz większym zainteresowaniem): — Do Indyj Holenderskich?

Ona: — Niestety, tak. Zostałam samotna. Gdybym jednak znalazła przyjazną duszę... (spogląda na niego znacząco).

On: — To istotnie daleko. Ale przecież chyba pisuje on do pani często?

Ona: — Tak, pisze do mnie, nawet bardzo często. Ale cóż znaczą listy?

On: — No, tak nie można mówić.

Ona: (spoglądając na niego coraz bardziej znacząco): — Gdyby jednak znalazł się ktoś, kto umiliłby moją samotność...

On: — Łaskawa pani. Chciałbym panią o coś prosić, ale nie śmiem... Wiem, że to jest ordynarne z mej strony, chciałbym jednak wykorzystać ten fakt, że mąż pani jest w Indiach Holenderskich...

Ona (omdlewająco): — Oh!

On: — Chciałem pani powiedzieć, że jestem filatelistą.

Ona (nie przypomina sobie co to słowo oznacza): — Ależ nie, pan chce się przedstawić w gorszym świetle. Ale ja właśnie takich lubię...

On: — I właśnie dlatego proszę panią, błagam panią, niech mi pani nie odmawia... Niech mi pani ofiaruje... znaczki z listów, które mąż pani przysyła...

Ona: — Co za bezczelność! (zrywa się z miejsca, mierzy go pogardliwym spojrzeniem). — Taki... taki... filatelista!

Tłum. Les.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 9 października 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Projekt dodatku do podatku dochodowego

zaniechany.—Zw. Miast wespół z samorządem gospodarczym opracuje plan sanacji finansów komunalnych

Swego czasu donosiliśmy, iż Zw. Izb Przemysłowo - Handlowych zwrócił się do Zw. Miast z propozycją współpracy nad rozwiązaniem zagadnienia sanacji finansów komunalnych. W sprawie tej odbyła się nawet konferencja porozumiewawcza obu związków, na której przedstawiciele samorządu gospodarczego przedstawili swój punkt widzenia na omawiany problem, podkreślając, iż poprawa stanu finansowego miast polskich NIE MOŻE BYĆ DOKONANA NA DRODZE ZWIĘKSZANIA OBCIĄŻEŃ PODATKOWYCH, których obecnie nie zniosłoby życie gospodarcze i że zatym projekt Zw. Miast, zmierzający do wprowadzenia dodatku komunalnego do podatku dochodowego winien być poniechany.

Sanacja finansów komunalnych — zdaniem samorządu gospodarczego — winna być przeprowadzona w ramach zasadniczej przebudowy naszej struktury podatkowej, doraźnie zaś do poprawy obecnego stanu gospodarczego miast należy dążyć poprzez odciążenie samorządu terytorialnego od zbyt licznych a kosztownych funkcyj, nałożonych nań w ostatnich latach, oraz poprzez zwiększenie jego udziału we wpływach podatkowych Skarbu Państwa, udziału, również w latach ostatnich znacznie okrojonego.

Obecnie Zw. Miast wystosował do Zw. Izb Przemysłowo - Handlowych pismo, w którym zawiadamia, iż przychyla się do stanowiska samorządu gospodarczego i ODSTĘPUJE OD PROJEKTU WPROWADZENIA KOMUNALNEGO DODATKU DO PODATKU DOCHODOWEGO.

Podzielając stanowisko świata gospodarczego, Zw. Miast zamierza dążyć do sanacji finansów komunalnych przez, z jednej strony, zmniejszanie wydatków, wynikających z funkcyj specjalnych samorządu oraz z drugiej przez zwiększenie jego wpływów, jednak bez powiększania globalnych obciążeń społeczeństwa.

W tej mierze Zw. Miast opracował szereg konkretnych wniosków i projektów, dotyczących zarówno kwestii częściowego przynajmniej PRZYWRÓCENIA DAWNEJ SKALI UDZIAŁU SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W WPŁYWACH Z PODATKÓW PAŃSTWOWYCH, jak również kwestii dalszego bezpłatnego spełniania przez miasta funkcyj specjalnych, przede wszystkim tak kosztownych, jak obowiązek dostarczenia lokali dla nauczycieli, przesyłania pism urzędowych i t. d.

Zaznajamiając samorząd gospodarczy ze swymi wnioskami, Zw. Miast zaprasza go jednocześnie do współpracy nad ich realizacją. Jednocześnie Zw. Miast zastrzega się, iż w wypadku gdyby koncepcje jego i samorządu gospodarczego nie mogły być zrealizowane, zmuszony byłby POWRÓCIĆ DO SWEGO PIERWOTNEGO PROJEKTU, T. J. WPROWADZENIA DODATKU KOMUNALNEGO DO PODATKU DOCHODOWEGO.

Prawdopodobnie w najbliższych dniach odbędzie się szereg konferencyj samorządów gospodarczego i terytorialnego, poświęconych opracowaniu wspólnych wniosków, w sprawie sanacji finansów komunalnych i wspólnemu w tej sprawie wystąpieniu. (—)

Walka konkurencyjna

angielskiego i indyjskiego przemysłu jutowego

Angielski przemysł jutowy napotyka ostatnio na poważne trudności w związku z konkurencją eksportu jutowego z Indyj do Wielkiej Brytanii. W związku z tym podjęte zostały ostatnio w Londynie narady przedstawicieli przemysłu angielskiego i indyjskiego w celu zawarcia porozumienia i opanowania tej konkurencji.

Wobec negatywnych wyników prób osiągnięcia porozumienia, przypuszczać należy, że walka konkurencyjna zostanie bardzo zaostrzona.

Obroty wielkiego przemysłu bawełnianego

nie są mniejsze niż w r.ub., oczekiwano jednak sezonu lepszego. Wieś kupuje więcej, ale najtańsze towary

Od dyrektora sprzedaży jednej z najpoważniejszych firm przemysłu bawełnianego w Łodzi uzyskaliśmy następujące informacje na temat **obecnej sytuacji przemysłu bawełnianego i przebiegu sezonu zimowego w tym dziale włókiennictwa.**

— Dotychczasowy przebieg sezonu zimowego w przemyśle bawełnianym **był nieszczególny. Wprawdzie pierwszy międzysezonowy okres sprzedaży wypadł pomyślnie,** co wywołało nadzieje, że sezon będzie b. pomyślny, po dobrym jednakże sierpniu, **obroty wrześniowe były już dużo słabsze.**

Ogółem jednak biorąc, dotychczasowe rozmiary zbytu tkanin bawełnianych **nie odbiegają zbytnio od stanu sprzedaży z tego samego okresu roku ub.**, przyczym w globalnych rozmiarach dotychczasowych sprzedaży **udział wielkiego przemysłu bawełnianego jest w tegorocznej kampanii niewątpliwie większy niż w roku ub.**

O ile pozycja rynkowa wielkiego przemysłu bawełnianego w bież. kampanii zimowej jest mocniejsza niż była dotąd, o tyle udział poszczególnych zakładów przemysłowych w obrotach towarem zimowym uległ pewnym przesunięciom. Niektóre z pośród firm wielkiego przemysłu bawełnianego zajęte były u progu sezonu **zamówieniami eksportowymi,** inne miały poważniejsze dostawy państwowe, to też firmy wspomniane wyszły w bież. kampanii **później z towarem na rynek, co się odbiło na** rozmiarach obrotów dokonanych przez te przedsiębiorstwa. Inne natomiast największe przedsiębiorstwa przemysłu bawełnianego miały dotąd **wcale pomyślny zbyt dla swych wyrobów zimowych.**

Pomyślny zbyt miały również w bieżącym sezonie naogół — t. zw. **artykuły monopolowe,** to jest towary wyprodukowane przez poszczególne firmy przed sezonem na zlecenie kilku najpoważniejszych hurtowników łódzkich z tym zastrzeżeniem, że firmy te nie będą więcej produkowały dla kogo innego tego samego towaru. **Naogół tranzakcje monopolowe towarami zimowymi między hurtownikami a przemysłem nie były w roku bież. zbyt wielkie,** ci jednakże z hurtowników, którzy takie tranzakcje zawarli, przeważnie **wyszli na tym dobrze.**

O ile chodzi o udział poszczególnych dzielnic w dotychczasowych zakupach towarów zimowych na szczególną uwagę zasługują zakupy Kresów Wschodnich wyjątkowo w sezonie bieżącym duże.

Również bardzo pomyślnie wypadły zakupy kupiectwa **ze Wschodniej Małopolski.** Natomiast rozmiary zakupów innych dzielnic kraju pozostawiają sporo do życzenia. **Pomorze i Poznańskie jako nabywca narazie zawiodło;** rolnictwo tych dzielnic znajduje się obecnie w sytuacji bardzo nie sprzyjającej konsumcji artykułów włókienniczych. Śląsk kupił w sierpniu bardzo znaczne ilości tkanin zimowych, **dalsze natomiast zakupy uległy bardzo znacznej redukcji,** a to wobec słabych obrotów miejscowego handlu detalicznego.

O ile chodzi o gatunki towarów — największym popytem cieszyły się **najtańsze gatunki tkanin bawełnianych.** By to w dużej mierze artykuły kupowane **przez ludność wiejską, której udział w tegorocznych zakupach będzie przypuszczalnie większy niż dotąd** — kończy nasz rozmówca. (w)

Skonto za gotówkę

w obrotach przędzą bawełnianą. — Znaczny wzrost zapasów

Obroty na łódzkim rynku przędzalniczym w ciągu września były **dość słabe,** październik zaś — przynajmniej jak dotychczas — nie przyniósł wydatniejszej poprawy sytuacji. **Wzrosło jedynie w pewnym stopniu zapotrzebowanie na przędzę trykotażową,** ale i ono jest **znacznie mniejsze od rozmiarów zbytu tej przędzy w odpowiednim okresie roku ub.**

Spadek zapotrzebowania na przędzę bawełnianą, będący odpowiednikiem słabych obrotów i organizacyj w miesiącach jesiennych produkcji w całym przemyśle włókienniczym — spowodował **wzrost zapasów przędzy, które np. we wrześniu powiększyły się o 230 tysięcy kg.**

Ograniczenie zbytu przędzy wywołało również pewne złagodzenie warunkowe pokrycia. Wobec odczuwanego obecnie dotkliwego braku gotówki na rynku, dostawcy chętnie szli na rękę swej klienteli, przyjmując od klientów pewnych **również krótkie weksle,** gdy do niedawna obowiązywało pokrycie wyłącznie gotówkowe. W wypadkach, gdy dostawcom zależało na uzyskaniu pokrycia gotówkowego, **udzielali dość poważnego skonta, co obniżało cenę przędzy poniżej poziomu, ustalonego przez Min. Przemysłu i Handlu.** (h).

Eksmisję dzierżawcy zakł. Kestenberga

zasądził Sąd Okręgowy na wczorajszym posiedzeniu

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznawał wczoraj skargę syndyków ostatecznych masy upadłości **„Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Bawełnianej Jakób Kestenberg" o eksmisję Henryka Kutnera, dotychczasowego dzierżawcy zakładów przemysłowych Kestenberga.** Kutner prowadził do dnia 31 grudnia 1936 r. powyższe zakłady na podstawie umowy dzierżawnej, następnie jednak, pomimo wygaśnięcia umowy **zakładów wspomnianych nie opuścił** lecz nadal — aż do dnia dzisiejszego — **prowadzi w nich swoje przedsiębiorstwo,** wpłacając syndykom, za pośrednictwem notariusza, sumy, odpowiadające poprzedniemu czynszowi miesięcznemu.

Na posiedzeniu wczorajszym Sąd Okręgowy **przychylił się do wniosków syndyków masy i zarządził eksmisję Kutnera, opatrując wyrok rygorem natychmiastowej wykonalności.**

Zaznaczyć należy, iż przed niedawnym czasem Sąd Okręgowy **udzielił zabezpieczenia** na nieruchomości Kutnera na sumę, stanowiącą różnicę między czynszem wpłacanym przez niego, a czynszem, zaofiarowanym przez nowego dzierżawcę, zaś przed kilku dniami Sąd Apelacyjny powyższą decyzję sądu łódzkiego zatwierdził.

Zgodnie z orzeczeniem sądu, Kutner ustąpić winien z zakładów Kestenberga do końca b. r., poczem **zakłady przejąć ma nowy dzierżawca, f. „B. Freidenberg", która utrzymała się w przetargu o dzierżawę, odbytym w dn. 4 b. m.** (—)

Stabilizacja na rynkach rolniczych

Lekka zwyżka cen przędzy

Koniunktura na rynkach światowych pozostała w tygodniu sprawozdawczym bez większych zmian. Na uwagę zasługuje jedynie utrzymanie się pszenicy na dotychczasowym poziomie, natomiast tendencja dla pozostałych zbóż cokolwiek osłabła.

Podobnie sytuacja układa się i na rynkach krajowych. Jedynie żyto utrzymuje się bez zmian, natomiast pszenica, prawdopodobnie pod wpływem koniunktury na rynkach zagranicznych, nieznacznie zwyżkowała, tendencja dla owsa i jęczmienia (zarówno browarnego jak kaszanego) panowała mocna. Sytuacja na naszych rynkach pozostaje nadal niewyjaśniona, ponieważ rolnicy **nie przystąpili jeszcze do omłotów na** większą skalę.

Na rynku zwierząt rzeźnych w tygodniu ubiegłym panowała tendencja cokolwiek słabsza, z wyjątkiem cieląt. Zdaje się wszakże, że jest to objaw chwilowy, na rynku tym bowiem nastąpiło znaczne uspokojenie, czego wyrazem jest ustalenie, a nawet pewien spadek cen pasz objętościowych, zwłaszcza słomy.

Znaczna poprawa nastąpiła na rynku nabiału i jaj. Wprawdzie ceny mleka spożywanego na surowo w większych ośrodkach miejskich nie uległy znaczniejszym zmianom, ale poprawiły się poważnie ceny masła. Ostatnio notowano masło wyborowe I gat. po 3.60 zł **za 1 kg.**

Obroty Polski

z krajami europejskimi

Według danych głównego urzędu statystycznego, handel Polski z ważniejszymi krajami w okresie ośmiu miesięcy r. b. przedstawiał się następująco:

Wywieziono do Anglii towarów wartości 138.996 tys. zł., przywieziono zaś za 100.447 tysięcy złotych. Nadwyżka wywozu z Polski do Anglii nad przywozem z Anglii do Polski wynosi 385.549 tys. zł.

Drugie miejsce co do wielkości obrotów zajmują Niemcy, dokąd Polska wywiozła towarów za 102.363 tys. zł., natomiast przywiozła za 111.545 tys. zł. Przywóz towarów z Niemiec przewyższa wywóz z Polski w wysokości 9.182 tys. zł.

Trzecie miejsce zajmuje Belgia, z kwotą 48.300 tys. zł. w wywozie i 36.460 tys. zł. w przywozie.

W wymianie towarowej z Belgią nadwyżka wywozu z Polski nad przywozem wynosi 11840 tys. zł. na korzyść Polski.

Dalsze miejsca zajmują: Szwecja z kwotą 48.148 tys. zł. w wywozie i 24.057 tys. zł. w przywozie; nadwyżka na korzyść Polski wynosi 24.097 tys. zł.

Do Włoch Polska wywiozła towarów za 32.816 tys. zł., przywiozła zaś za 23.620 tys. zł.; nadwyżka na korzyść Polski wynosi 9.196 tys. zł. Do Holandii wywieziono towarów za 41.567 tys. zł., przywieziono zaś za 35.347 tys. zł. Nadwyżka wywozu z Polski nad przywozem z Holandii wynosi 6.220 tys. zł. na korzyść Polski.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniążnej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco mocniejsza przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 292.70, Bruksela 89.35, Londyn 26.24, N. York 5.29.25, N. York kabel 5.29.5 Oslo 131.80, Paryż 17.46, Praga 18.52, Sztokholm 135.35, Zurych 121.60. Transakcja dokonana a nienotowana: Wiedeń 99. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.27, floreny holenderskie 291.70, franki francuskie 17.16, szwajcarskie 121.10, belgi belgijskie 89.10, funty angielskie 26.15, palestyńskie 25.90, guldeny gdańskie 99.80 korony czeskie 17.10, duńskie 116.55, norweskie 131.15, szwedzkie 134.70, liry włoskie 22.40, szylingi austr. 96.50, marki fińskie 11.20, marki niemieckie 115, marki niemieckie w srebrze 127. AKCJE. Dla akcyj tendencja była słabsza przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 108.50, Lilpopy 53, Modrzejów 10, Starachowice 31.50, Haberbusch 43. Transakcje dokonane a nienotowane: Rudzki 8.50, Żyrardów 56.50. PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również słaba przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną i 5 proc. W-wy z 1933 r. Notowano: 3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. 68.50, II em. 69.50, seria II 86, 4 proc. dolarowa 38.75, 4 proc. konsolidacyjna 59.50 — 59.75, drobne odcinki 59.25, 5 proc. konwersyjna 52.25, 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 56.25 — 56.50, 8 proc. L. Z. przemysłu polskiego funtowe 74, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 55, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie poznańskie seria L 56, 5 proc. W-wy z 1933 r. 62.38 — 61.75 — 62, 5 proc. Łodzi z 1933 r. 56.50. Transakcje dokonane a nienotowane: 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 59, 5 proc. Piotrkowa z 1933 r. 52, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1.000 złotych 54.50 — 54, odcinki po 500 zł. 60.75 — 59, odcinki po 100 złotych 62.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 39.00—38.75, poż. inwestycyjna I-ej emisji 69.00—68.75, poż. inwestycyjna II-ej em. 70.00—69.75, poż. konsolidacyjna grube 60.00—59.75, poż. konsolidacyjna drobne 59.75—59.50, poż wewnętrzna 56.75—56.50, Bank Polski 109.00—108.50. Tendencja niejednolita.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 23.75—24.00, pszenica 31.75—32.25, pszenica zbierana 30.75—31.75, mąka żytnia 50 proc. 34.25—35.25, mąka żytnia 65 proc. 32.50—33.50, mąka żytnia II gat. 25.75—26.75, mąka razowa 27.25—28.25, mąka pszenna 65 proc. 44.25—45.25, mąka pszenna II-gi gat. 36.00—37.00, mąka pszenna gat. II A. 33.50—34.50, gryka 20.00—21.00, kasza gryczana 39.00—40.00, ziemniaki 4.50—5.00, słoma żytnia prasowana 8.50—9.00, słoma pszenna past. 8.00—8.50, siano luzem 13.50—14.00, siano prasowane 10.50—11.00. Reszta notowań bez zmiany.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 7-go października 1937 roku.

NOWY JORK: Loco 8.33, październik 8.18, listopad 8.08, grudzień 7.997, styczeń 7.92, luty 7.92, marzec 7.93—94, kwiecień 7.97, maj 8.01—8.02, czerwiec 8.04, lipiec 8.07.

NOWY ORLEAN: Loco 8.06, październik 8.09—13, grudzień 8.06—07, styczeń 8.00, marzec 8.00, maj 8.08, lipec 8.12, październik 8.22.

LIVERPOOL: Loco 4.73, październik 4.54 listopad 4.59, grudzień 4.60, styczeń 4.63, luty 4.65, marzec 4.67, kwiecień 4.69, maj 4.71, czerwiec 4.73, lipiec 4.75, sierpień 4.76, wrzesiej 4.78, październik 4.80.

Giza: Loco 6.76, październik 5.74, grudzień 5.77, styczeń 6.24, marzec 6.34, maj 6.46, lipiec 6.52, wrzesień 6.52.

Egipska: Loco 7.64.

Upper: Loco 6.04, październik 5.62, listopad 5.77, styczeń 5.60, marzec 5.64, maj 5.69, lipiec 5.73, wrzesień 5.73.

BREMA: Loco 10.00, grudzień 8.81, styczeń 8.84, marzec 9.25, maj 9.45, lipiec 9.50.

ALEKSANDRIA. Sakell.: listopad 13.44, styczeń 13.53, marzec 13.67.

Giza: listopad 11.77, styczeń 11.93, marzec 11.70, maj 12.10.

Ashmouni: październik 9.63, grudziek 9.68, luty 9.77, kwiecień 9.86, czerwiec 9.95.

Min. Roman w Helsinkach

przyjęty był przez prezydenta Finlandii

Helsinki, 8 październ.

(Pat) — Dziś przed południem minister przemysłu i handlu Roman, przyjęty był na audiencji przez prezyd. Finlandii Kalio. Następnie minister Roman odbył dłuższą konferencję z min. przemysłu i handlu Voionmaa, w czasie której poruszono sprawy gospodarcze, interesujące oba państwa.

Związek producentów drzewnych podejmował min. Romana śniadaniem, na którym obecni byli: poseł R. P. w Helsinkach — Sokolnicki i dyrektor departamentu Morskiego, Możdżeński oraz przedstawiciele sfer gospodarczych. Po południu minister Roman zwiedził miasto i port, a dyr. Możdżeński zwiedził stocznię miejscową.

Wieczorem pos. R. P. w Helsinkach Sokolnicki wydał na cześć min. Romana obiad, na którym obecny był premier Cajander, minister przemysłu i handlu, minister rolnictwa, minister skarbu oraz wybitni przedstawiciele sfer gospodarczych.

Spotkanie „Daru Pomorza" z „Pułaskim"

Na pokład „Pułaskiego" przeniesiono jednego z chorych członków załogi „Daru Pomorza"

Gdynia, 8 października.

(PAT) Do dyrekcji Państwowej szkoły Morskiej w Gdyni nadszedł pierwszy radiotelegraficzny meldunek od kapitana żaglowca szkolnego „Dar Pomorza".

„Dar Pomorza" w dniu 6 bm. o godz. 16-ej znajdował się na Atlantyku pod 11 st. 04 min. długości zachodniej i 36 st. 40 min. szerokości północnej. „Dar Pomorza" komunikował się przez radio z płynącym do Gdyni z Ameryki płd. „Pułaskim" i podszedł do niego na oceanie, oddając na jego pokład chorego ucznia nazwiskiem Panin.

Poza tym na pokładzie „Daru Pomorza" wszyscy są zdrowi i czują się doskonale. „Dar Pomorza" 10 lub 11 b. m. zgodnie z programem zawinie do Casablanki.

Córka prezydenta Turcji na czele eskadry lotniczej

podczas wielkich manewrów wojskowych w Anatolii

Stambuł, 8 października.

(PAT). Prezydent republiki Ataturk wyjechał dziś do Smyrny, skąd udaje się na zachodnie wybrzeże Anatolii, gdzie odbędą się wielkie manewry jesienne.

Na manewry te wyjeżdżają również członkowie rządu i liczni deputowani. Czas trwania manewrów zakrojonych na ogromną skalę, ustalono na 5 dni.

Przedmiotem manewrów ma być powstrzymanie posuwania się silnego desantu nieprzyjacielskiego, wysadzonego na wybrzeżu zachodniej Anatolii.

Według doniesień dzienników, w manewrach weźmie udział z górą 80.000 żołnierzy. Przewidziane jest również współdziałanie tureckiej floty wojennej i znacznych sił powietrznych.

Przybrana córka prezydenta republiki, która kształciła się specjalnie na lotniczkę wojskową, prowadzić będzie w czasie manewrów eskadrę, złożoną z 5-ciu samolotów bombowych.

Premier Stojadinowicz w Paryżu

Zacieśnienie stosunków między Jugosławią a W. Brytanią

Londyn, 8 października.

(PAT). Foreign Office ogłasza, że premier i minister spraw zagr. Jugosławii Stojadinowicz, który w przyszłym tygodniu przybywa do Paryża dla odnowienia traktatu francusko-jugosłowiańskiego, zaproszony został przez rząd brytyjski w charakterze oficjalnego gościa króla do Londynu.

Prem. Stojadinowicz przybędzie do Londynu w czwartek 14 października rano i zabawi w stolicy W. Brytanii 2 dni. W czwartek wieczorem rząd wyda je bankiet na cześć premiera Jugosławii, który w czasie swego pobytu przeprowadzi rozmowy z prem. Chamberlainem i min. Edenem na temat spraw interesujących Jugosławię i W. Brytanię.

Kongres anarchistów w Paryżu

odbędzie się w końcu października

Paryż, 8 października.

(PAT) Organizacje anarchistyczne zapowiedziały przed kilku dniami zwołanie światowego kongresu anarchistycznego do Paryża na dzień 10 października.

Jak donosi prawicowa „L'Epoque", kongres ten ma być odroczony prawdopodobnie do 30 października. Koła anarchistyczne nie podają jednakże powodu odroczenia.

Dziennik przypuszcza, iż nastąpiło to wskutek stanowiska władz francuskich, zdaniem których tegoroczny kongres, odbywający się w Paryżu, w tak krótkim stosunkowo przeciągu czasu po ostatnich zamachach bombowych w dzielnicy Etoile, mógłby być uważany przez opinię publiczną za prowokację.

Rejestracja osób

ubezpieczonych w tow. „Przyszłość"

We wtorek, dnia 12 października, zwołane będzie w Warszawie zebranie ubezpieczonych w tow. asekuracyjnym „Przyszłość", które, jak wiadomo, kilka miesięcy temu zachwiało się, a obecnie znajduje się w stanie likwidacji. Zebranie rozpocznie się o godz. 8 wiecz. w Stowarzyszeniu Inżynierów (Królewska nr. 23) i na nim przeprowadzona będzie rejestracja poszkodowanych osób.

Jutro otwarcie w Łodzi

boiska sportowego ZKS Makkabi

Sportowcy żydowscy w Łodzi doczekali się wreszcie własnego boiska sportowego. Klubem tym, któremu udało się pozyskać własny teren sportowy, któremu udało się kosztem wielkiego wysiłku przeprowadzić na pozyskanym terenie najniezbędniejsze inwestycje sportowe, jest ZKS Makkabi.

Wielkie starania klubu, niezwykła ofiarność członków wydała wreszcie owoce, bo oto Makkabi jest pierwszym żydowskim klubem sportowym w Łodzi, który poszczycić się może posiadaniem skromnego, ale starannie i schludnie urządzonego boiska sportowego.

Uroczystość otwarcia boiska, które mieści się przy ul. dra Szterlinga 2, nastąpi w dniu jutrzejszym punktualnie o godz. 11-ej.

Na uroczystości otwarcia pierwszego w Łodzi boiska sportowego klubu żydowskiego zaproszeni zostali przedstawiciele władz wojskowych, samorządowych, sportowych i t.d.

Ustawy i rozporządzenia

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr. 71 z dnia 30 września r. b., w którym opublikowano m. inn. następujące

ROZPORZĄDZENIA

rozp. ministra skarbu z dn. 31-go sierpnia r.b. o sprzedaży wyrobów tytoniowych (poz. 521);

rozp. ministra przemysłu i handlu z dnia 22 września r. b. o zmianie rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 26 lutego 1936 roku o funduszu popierania wiertnictwa naftowego (poz. 522).



NOWYCH WŁOSÓW POSIAĆ NIE MOŻNA

Dbajcie i pielęgnujcie włosy, tę naturalną ozdobę głowy! Usuwajcie łupież i nadmiar tłuszczu skóry głowy! Zapobiegniecie w ten sposób wypadaniu włosów. Wzmacnia i ożywia skórę głowy, usuwa łupież działa ożywczo na cebulki włosowe, nadaje włosom miękkość jedwabiu i połysk, nafta bez zapachu i tłuszczu, chemicznie oczyszczona z części gryzących, o nazwie —

PETROL PERFECTION

DR. MED.
Michał Marzyński
SPECJALISTA CHORÓB NERWOWYCH
ŻWIRKI 1 c. tel. 115-66
przyjmuje od 5—7.

Dr. MED.
WŁ. ŻADZIEWICZ
STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.
Przyjmuje od 3—7.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

DR. MED.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6 tel. 234-12
przyjmuje od 8—11, 2—4 i 6—9 wiecz

DR.
J. SZREIBER
CHIRURG
POWRÓCIŁ
Narutowicza 9, telef. 122-95
przyjm. od 2—3 i od 5—7 w.

Dr Reicher
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 12

DR. MED.
M. Wajnberg
CHOR. NERWOWYCH
POWRÓCIŁ
Legionów 3, telef. 172-20

GABINET ELEKTRO-ŚWIATŁO-LECZNICZY
Dr. Med. **St. HEINRICHA**
CEGIELNIANA 15, fr. I p., tel. 147-67.
Nadal czynny od 10 rano do 8 wiecz.
Leczenie lampą kwarcową, diatermia, infrarouge, galwano-faradyzacja i t. d.
Szczepienie ochronne przeciwdyfterytyczne.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

LEKARZ STOMATOLOG
JÓZEF RICK
CHOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ
POŁUDNIOWA 9
Przyjmuje 9—1 i 3—7. Tel. 132-04

Dr. E. Gutman
przeprowadził się na ul
Al. Kościuszki 8,
Tel. 173-00 ord. codz. 3—6 pp

Dr. BRAUN
Cegielniana 4, tel. 100-57
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiecz. w niedz. i święta od 9—1.

Dr. MED.
M. Warhaft
CHOR. WEWNĘTRZNE.
POWRÓCIŁ
Narutowicza 56, telef. 173-45

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur. pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45
Ceny konkurencyjne.

„OLLA-CRISTALLIN" to rewelacja!

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Stomatolog przyjmuje od 9—11.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

„PRASA"

Wyszedł z druku zeszyt Nr. 8-9/37 r.

MIESIĘCZNIK
ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM

TREŚĆ ZESZYTU

O naprawę stosunków ogłoszeniowych (fg.)
O poziom polemik prasowych.
Zeszyt „Zeitungswissenschaft" poświęcony prasie polskiej.
Krz.: Światowy kryzys papieru.
Stanisław Kauzik: Prasa na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu.
Jan Mokrzycki: Przybyło 6 milionów czytelników.
Witold Noskowski: Prędko! — prędzej!! — jeszcze prędzej!!!
Bolesław Leitgeber: Na Fleet Street — w królestwie angielskiej prasy.
Eugeniusz Rafalski: Trzeci Światowy Kongres Reklamy w Paryżu.
Sprawy kolportażowe.
Organizacje i sprawy dziennikarskie.
Wykaz dziennikarzy-redaktorów, pracujących na terenie Rzplitej Polskiej oraz korespondentów zagranicznych pism polskich. Warszawa, lista Nr. 4.
Wykaz dziennikarzy-redaktorów, zatrudnionych w pismach, wychodzących w języku żydowskim, Warszawa, lista Nr. 2.
Kronika krajowa
Prawo a prasa.
Prasa na szerokim świecie.

Cena zeszytu 1 zł.
Do nabycia w administracji „Prasy", w większych księgarniach i kioskach „Ruchu".

Prenumerata roczna: w kraju zł. 10.—, zagranicą zł. 12.—.
Adres administracji: Warszawa, ul. Zgoda 8, m. 4.
Tel. 540-00. Konto rozrachunkowe Nr. 751, Warszawa 1.

Drzwi i okna uszczelniam
bezkonkurencyjnym systemem A. Frydenzona chroni mieszkania od zimna, wiatru i kurzu. (Trwałość długotrwała). Dzwonić 173-57 w soboty 222-72.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od godz. 7—8
telefon 232-55.

MOTOPIRIN
MOTOR
przeciw GRYPIE, KATAROM, PRZEZIĘBIENIOM.
MOTOPIRIN 0.5
Preparat równorzędny z najlepszymi zagranicznymi.

PRZYCHODNIA dla chorych WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta - lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny. PORADA 3 ZŁ.

Doktór
Henrykowski
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i kobiecych
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-9
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór w niedziele i święta od 9 — 12.30.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
POWRÓCIŁA
Przyjmuje od 10—1 i od 3-ej do 7-ej.

Do akt Nr. Km. 540/37.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 1-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 października 1937 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Brzozowej Nr. 11/15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: radioodbiornika, maszyny do pisania, maszyny do liczenia, prasy, bormaszyny, 100 kg. koksu i mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.210, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 4 października 1937 r.

Komornik (—) K. BIELAWSKI.

Sprawa Lucjana Labuka p-ko Leonowi Mordyanerowi.

Kupno i sprzedaż

SKLEP spożywczy w dobrym punkcie tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Adres wskaże Republika. 9

KUCHNIA, przedpokój i tapczan natychmiast tanio sprzedam, Pomorska 38, m. 9. 9

DYWAN 3×4 lub 415 ręczny lub maszynowy okazyjnie kupię możliwie bez pośrednictwa. Oferty sub „Zaraz" do Republiki. 10

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

DYNAM w ruchu 18 KV. 900 obrotów 120 olt do sprzedania. Oferty sub „Dyno" do Administracji. 12

ELEKTRUX do sprzedania, Piotrkowska fr. III p. m. 8 od 10 rano do 3 poł. 8

Lokale

W WILLI ogrodzie do wynajęcia od zaraz o pokojowe komfortowe mieszkanie centralnym ogrzewaniem Zagajnikowa Nr. 21. 9

SAMOTNA młoda, przyjmie panią do wspólnego mieszkania, Wigury 13, m. 2 od 9 do 2 pp. 9

DO WYNAJĘCIA naprzeciw parku Staszica I piętro 3-pokojowe mieszkania, wszelkie wygody, tel. 122-40. 9

POSZUKIWANY pokój umeblowany (lub bez) z tel. dla pana Dzwonić 186-05. 9

Posady

POTRZEBNA wykwalifikowana manikurzystka od zaraz do p. Klajmanowej Łódź, ul. Piotrkowska 34. 9

PANIENKA przyjmie jakiekolwiek zajęcie (korepetycje lub inne), które pozwoliłoby kontynuować naukę wieczorem. Łaskawe oferty sub „Labor". 9

1000.— ZŁ. kaucji złoży uczciwy, energiczny młody człowiek (izraelita), poszukujący jakiegokolwiek zajęcia. Oferty „Ch. G." Poste-Restante Łódź I.

PRAKTYKANTKA biurowa potrzebna natychmiast. Oferty sub „Skromna" do administracji Republiki. 9

AKWIZYTORZY do zbierania prenumeraty czasopisma gospodarczego — poszukiwani. Oferty należy składać sub: „G. H." w administracji „Republiki".

Nauka i wychowanie

PIERWSZORZĘDNA rutynowana i wykwalifikowana siła z Krakowa poszukuje lekcji w zakresie wyższego i niższego gimnazjum. Specjalność: matematyka, fizyka, polski oraz łacina i niemiecki. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia do administracji pod „Pewny wynik". 10

ENGLISH teacher gives lessons and conversation Cegielniana 3, m. 5. Tel. 153-14. 9

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, zastać od 4—8 po poł.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—4.

75 GR. lekcja francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20 m. 20. I-sza lewa of. parter.

Rozmaite

ENERGICZNY i przedsiębiorczy handlowiec z dużą praktyką, poszukuje zastępstwa lub przedstawicielstwa na Łódź i Województwo poważnych firm. Branża nie odgrywa roli. Na żądanie mogę złożyć kaucję do 10.000 złotych. Świadectwa za wydajność pracy nagrodzone. Łaskawe oferty do „Republiki" sub „M. M" 12

ZAGUBIŁEM świadectwo przemysłowe Nr. 1107-3b. Gliksberg Abram, Piotrkowska 74. 9

ZGUBIŁEM 2 weksle z wystawienia M. Geladego na moje zlecenie po Zł. 30.— każdy pł. 30/XI. i 15/XII. r. b. Weksle te unieważniam i ostrzegam przed nabyciem. N. Singer, Łódź, Zachodnia 36. 9

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66: dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. od[redacted]mek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i [redacted]